

M.  
B. P.  
w  
Łodzi

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15

Telefony: Redakcji 1-81-86, Administracji 1-63-66

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w n. i od 6—7 wiecz.

## 20-a Polska Państwowa Loteria Klasowa

może zapewnić grającym dobrobyt

POŁOWA LOSOW WYGRYWA!!!

POŁOWA LOSOW WYGRYWA!!!

Ciągnięcia co miesiąc!!!

WYGRANE: 750.000 150.000  
350.000 100.000  
250.000 I T. D.

Losy (w cenie 10) zł. za ćwiartkę są do nabycia w kolekturach we wszystkich większych miastach Polski.

Ciągnięcie I-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się dn. 14 i 15 listopada 1929 r.

### NIEPOCZYTALNE BREDNIE LEWICY

## O DYKTATURZE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Zjazd „Strzelca” posłużył opozycyjnym plotkarzom do stworzenia zmyślonej sensacji

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: W poniedziałek cała Polska obchodzić będzie 11-letnią rocznicę odzyskania Niepodległości.

Główne uroczystości odbędą się w Warszawie i wypadną imponująco, tem bardziej, że ze świętem Odrodzenia, zbiega się 25-letnia rocznica pamiętnej manifestacji na pl. Grzybowskim — pierwszego czynu akcji zbrojnej przeciw najeźdźcom, święto policyjne, 10-lecie Polsk. Czerw. Krzyża i zjazd „Strzelca”.

W związku ze zjazdem już wczoraj porzucił przybywać do stolicy kompanie honorowe i delegacja „Strzelca” ze wszystkich zakątków kraju. Zjazd drużyn strzelec-

kich chciała wykorzystać lewica dla celów demagogicznych, ogłaszając kłamliwie, że „Strzelcy” przybyli do stolicy na zew Marszałka Piłsudskiego, który przy ich pomocy chce rzekomo ogłosić dyktaturę.

Rozumie się, że demagogiczne brednie lewicy nie zawierały w sobie ani krzty prawdy, gdyż celem przybycia „Strzelców” do stolicy było złożenie hołdu Pierwszemu Żołnierzowi Polski w 11-tą rocznicę Jej Wyzwolenia oraz omówienie na zjeździe spraw organizacyjnych.

Demagogia opozycji została należycie oceniona przez stolicę i nikt ani na moment nie dał się wziąć na lep kłamliwych bzdur lewicy.

Drugą sensacją Warszawy prócz zjazdu „Strzelca” był artykuł Marszałka Piłsudskiego, podany we wczorajszym „Hasle”, omawiający wspomnienia z dawnych walk o Niepodległość.

Artykuł P. Marszałka spotkał się ogólnie z życzliwą oceną i zainteresowaniem, mimo, że autor nie poruszał w nim chwili

obecnej i najaktualniejszych zagadnień państwowych.

Bawiący w Warszawie dziennikarze zagraniczni stwierdzają w związku z artykułem, że Marszałek Piłsudski jest wielkim dyplomata, bowiem w dobie niebywałego roznamiętlenia politycznego nie omawia spraw, związanych z ostatnimi zajściami, a mile wspomina dawną P. P. S., która swego czasu położyła dla Niepodległości Polski pewne zasługi, dziś zaś, niestety błądzi po manowcach demagogii.

## TAKTYKA FINANSOWA RZĄDU NIE ULEGNIE ZADNEJ ZMIANIE

Przemówienie p. min. Matuszewskiego na posiedzeniu Rady Finansowej

WARSZAWA, 9.XI. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Finansowej pan minister Matuszewski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział co następuje:

W ciągu jedenastu lat niepodległości zrosiliśmy się z życiem ekonomicznym zachodu, ponieważ dźwignęliśmy się ku niemu.

W szeregu państw Europy istnieje kryzys, wywołany nadprodukcją zbożową. Polska odczuwa ten kryzys bodaj najboleśniej.

Rok 1928 był w Europie przełomowy dla układu

stosunków finansowych Europy. Od końca wojny do połowy roku 1928 zniszczona Europa odżywała się przy pomocy oszczędności amerykańskich, zaczęła długi na odnowienie, unowocześnienie, wzmożenie swej wytwórczości.

Gdy państwa europejskie zaczęły spłacać długi, złoto szeroka strugą popłynęło do Ameryki. Za odpływem złota musiało pójść podrożenie pieniądza. Tak też było i w Polsce.

Nie mogliśmy dalej prowadzić polityki taniego pieniądza, skoro pieniądź ten rozpoczął drożeć

wszędzie. Stąd wynikło uzgodnione z min. skarbu podniesienie przez Bank Polski stopy dyskontowej w połowie kwietnia.

W dalszym ciągu p. minister Matuszewski podkreślił, że bilans handlowy jest od lipca rb. czynny, oraz zaznaczył, że w stosunku do Banku Angielskiego np. jak również i Banku Francji i Banku Rzeszy, najmniejszy ubytek złota i dewiz w ostatnim okresie sanitowany został w Banku Polskim.

Sytuacja w Europie się poprawia. Niewia domo jednak jak szybko iść będzie poprawa. Nie można być całkowicie pewnym, że nastąpi ona już teraz na stałe, to też Rząd zasadnie nie zmienia swojej taktyki finansowej.

Przeżyte trudności dały pewne rezultaty dodatnie: stosunek kapitałów obrotowych do zakładowych niewątpliwie się poprawił w ciągu roku 1929. Rynek pieniężny w znacznej mierze został upłynniony, waluta okrzepła, równowaga budżetowa mimo podniesienia opłat urzędniczych w 1929 r. o 100 milionów w stosunku do 1928, jest nadal zupełna i zachowywana bez wysiłku.

Jeśli zatem potrafimy nadal zachować potrzebny umiar w posunięciach gospodarczych, to są wszystkie szanse po temu, że gdy okres złej konjunktury pozostanie poza nami, przystąpimy do dalszej rozbudowy naszej wytwórczości i wymiany. Dążeniem do tego niezbędne go umiaru nacechowane są właśnie wszelkie projekty skarbowe i finansowe, jakie — mam zaszczyt przedłożyć panom celem zasięgnięcia ich światłego zdania.

## 25-letnia rocznica walk o niepodległość Polski

WARSZAWA, 9.XI. Dziś rozpoczęły się w stolicy uroczystości, związane z 25-letnią rocznicą wzięcia walk o niepodległość i ze zjazdem członków b. Organizacji Bojowej. O godz. 15 zebrał się uczestnicy zjazdu pod Krzyżem Traugutta. Wśród obecnych zauważyliśmy Panią Marszałkową Piłsudską, postać Sławka, postać P. P. S. Fr. Rew. Jaworowskiego, Malinowskiego, Downarowicza, generała Bończę-Uzdowskiego, Gluchowskiego i in. Po złożeniu wieńców obecni udali się pochodem do Cytadeli, gdzie na miejscu straceń przemówił poseł Jaworowski. Mówca oddał hołd bohaterom walk

o niepodległość, jednocześnie złożono wieńców. O godz. 17 odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu członków b. Organizacji Bojowej w Ratuszu przez posła Jaworowskiego, który powitał gości a przede wszystkim Matkę s. p. Okrzei, Panią Marszałkową Piłsudską, ówczesnego, obrońcę bojowców, obecnego posła Patka. Zebrani zgotowali im owację. Po odczytaniu depech powitalnych odbyło się odprawy i rozpoczęła się narada. Uczestnicy zjazdu udali się potem na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce i uczczono pamięć Nieznanego Żołnierza minutową ciszą.

### Gabinet Tardieu

otrzymał votum zaufania

Paryż 9 listopada.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu było niezwykłą sensacją Paryża.

Za bilet wstępu na galerję dla publiczności płacono po 300 franków.

Nie dziwnego, ważyły się tam losy nie tylko Francji ale pokoju Europy i całego świata.

W kancelarji parlamentu zameldowało się przeszło 50 korespondentów piśm zagranicznych. Specjalnie licznie stawili się prasa niemiecka i angielska. Łoże dyplomatyczne były przepelnione. Posiedzenie trwało do godziny 6 rano. Wszyscy w naprężeniu oczekiwali przemówienia premiera Tardieu i Brianda.

Zakończenie mowy Brianda spotkało się z niewidzianym od szeregu lat entuzjazmem całej izby. Po mowie Brianda zagrzmiwały frenetyczne oklaski. Komuniści siedzieli spokojnie. Ogólną uwagę zwraca fakt złożenia życzeń Briandowi przez pętlę angielskiego.

W wyniku głosowania izba uchwaliła rządowi Tardieu votum ufności 327 głosami przeciwko 256, a więc większością 61 głosów. (ATU)





## Opony, półpneumatyki i GUMY PEŁNE

o niedoścignionej jakości,

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJ. ŁÓDZKIE

### Maksymiljan Griffel

Łódź, ul. Piotrkowska 38 (w podw.) Tel. 74-73

## KAŻDA RODZINA MA WŁASNE RADJO!

**R**adjo jest niezbędnym akcesorium w każdym kulturalnym domu. Zbliża nas do świata, uczy, dostarcza godziwej rozrywki, wiąże z ogniskiem domowym. Na Zachodzie radjo jest niezbędnym przedmiotem codziennej potrzeby.

## W ŁÓDZI

radjo rozwija się gwałtownie z każdym dniem, przyczyną zasłużonym popytem cieszą się przedewszystkiem odbiorniki „Radio-Lloyd”, precyzyjne, tanie, eleganckie. Dla urzędników państwowych i prywatnych długoterminowy ułatwiony kredyt.



## ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE RADIO-LLOYD

właśc. ADAM LIBERMAN

ŁÓDŹ, PRZEJAZD 8.  
TELEFON 58-08

## MOTORY

elektr. na wszelkie wielkości i obroty

Sprzedaż i zamiana — Najtańsze źródło  
**Warsztaty reparacyjne**  
Naprawa i przewijanie  
Instalacje siły i światła 825

INZ. J. REICHER i S-ka  
Łódź, ul. Południowa Nr. 28. Tel. Nr. 30-00



## KINO „REŚURSA”

ul. Kilińskiego Nr. 123

# CORKA RABINA (ZDOBYWCA SERC)

Najpiękniejsza epopea ludzkich namiętności.

Początek seansów w dni powszednie o godz.  
— 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne —  
o godz. 3, 5, 7 i 9

### Wkrótce

!!! Najnowsza produkcja !!!  
!!! Rewelacyjny film !!!  
z Harry Peelem

p. t.

## „Handlarze dusz”

ODEON  
WODEWIL

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

10 listopada.

- 10,15 — Transmisja nabożeństwa z Wilna.
- 11,56 — 12,10 — Sygnał czasu. Hejnał marmurkowy. Komunikat meteorologiczny.
- 12,15 — Transmisja z politechniki warszawskiej uroczystej akademii ku czci Ojca św. Piusa XI.
- 14,00 — „Co widziałem na wsi i co chciałbym zobaczyć” — wygl. inż. Józef Lewandowski.
- 14,20 — O. Coquelet: Polonez „Sobieski” odegra orkiestra.
- 14,30 — DIALOG p. t. „Co było przyczyną zmian w mojej gospodarce”.
- 14,50 — D. Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo” — odegra orkiestra.
- 15,00 — „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba”.
- 15,20 — 16,00 — 1. St. Moniuszko: Fantazja z op. „Halka”. 2. Keler-Bela: Walc „Wspomnienia z nad Renu”. 3. L. Lewandowski: Mazur „Krewki”. 4. F. Nowowiejski: Marsz „Pod sztandarem pokoju” odegra orkiestra.
- 16,00 — „Śladem wypraw naukowych”.
- 16,20 — 16,40 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16,40 — „Rzut oka w dal”.
- 16,55 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 — „Na dworze Władysława IV-go”.
- 17,40 — Koncert popołudniowy.

- 19,00 — Rozmaitości.
- 19,20 — Feljton p. t. „Wpływy nowoczesnej techniki”.
- 19,40 — Kiepura przed koncertem w Filharmonji. DIALOG radjokronikarza z wielkim śpiewakiem.
- 19,58 — 20,00 — Sygnał czasu.
- 20,00 — Słuchowisko z Wilna.
- 20,30 — Koncert popularny.
- 21,10 — Kwadrans literacki. „Blokhaus Syrena”.
- 21,25 — Dalszy ciąg koncertu.
- 22,00 — Feljton p. t. „Mekka amerykańska”.
- 22,15 — Feljton p. t. „Ostatnia fala”.
- 22,35 — Komunikaty PAT.
- 23,00 — 24,00 — Muzyka taneczna.

RAMON NOVARRO

JAKO

KAPITAN GWARDJI  
KRÓLEWSKIEJ

wkrótce

w kino-teatrze „ERA”

## Dr. Alfred Grohman i dyr. Wierzbicki kawalerami orderu Polonia Restituta

W związku z 11-tą rocznicą Niepodległości Rada Ministrów zatwierdziła szereg wniosków kapituły orderu Polonia Restituta. Wnioski te obejmują kilkadziesiąt nazwisk zasłużonych ludzi ze wszystkich dziedzin pracy.

Wśród odznaczonych znajdują się również wnioski niezatwierdzone w listopadzie ub. roku i w maju b. roku, tak że lista odznaczonych jest bardzo obszerna.

Z Łodzi zostali odznaczeni: krzyżem oficerskim znany działacz na niwie pożarnictwa — dr. Alfred Grohman oraz dyr. poseł Wierzbicki — krzyżem komandorskim.

## GRAND KINO

Dziś i dni następnych  
Klejnot literatury francuskiej  
Korona produkcji filmowej franc.  
Słynna gwiazda ekranu uroczą  
Hiszpanka

Conchita Montenegro  
w arcyfilmie wg. powieści Pierr'a  
Louys'a La femme et la pantin  
p. t.

## KOBIETA i PAJAC

Pożoga zmysłów. Szalona tańca  
Kaprasy namiętnej dziewczyny

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.  
UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. Początek seansów o g. 4 pp. ost. 10.15. W sob. niedzi. i św. o 12 wp. Ceny wszystkich miejsc w sob. niedz. o 12-3 1 zł.

## KINO-TEATR BAJKA FRANCISZKAŃSKA 31.

Dziś i dni następnych  
Pat i Patachon  
jako

## PASAŻEROWIE NA GAPE

Tryskająca oryginalnym, żywiołowym humorem kom. w 10 akt.

W rolach głównych  
PAT i PATACHON

Nad program: Aktualności filmowe  
Początek codz. o g. 430 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.  
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.  
Orkiestra powiększona pod batutą A. RICHTERA



ALEKSY RZEWSKI

# 11 listopad 1918 r. dniem wyzwolenia Polski

W odmetach krwi i kurzawie bitew państwa państwa i militarna zabójców Polski. Pogrom państw centralnych, jak straszliwy pożar lasu, przetrzącał się z niebywałą szybkością po wszystkich frontach wojennych, powodując rozkład aparatu militarnego i upadek dynastji: Hohenzolernów i Habsburgów.

Rok 1918 był rokiem, w którym z całą mocą żywiołu wyładowywało się poczucie tłumione w ciągu setek lat niewoli pragnienia społeczne i narodowe. Wielkie kwestje i zagadnienia zapukały do bram więziennych ludów. W wojnie ludów, jakiej nie znaly dzieje, rozdziły się nowe czasy, powstawały z martwych nowe idee, narody i państwa.

W krwawej zawierusze, w sprawiedliwym splocie Nemezis dziejowej upadła tragicznie dynastia Romanowych.

Pod ciosami rewolucji drgało w konwulsjach olbrzymie cielsko caratu, cielsko potworne, szóstą część świata, wypełniająca. Dzieje likwidowały „magazyn kradzionych rzeczy”, jakim był gmach państwowego Rosji carskiej.

Rozsypywała się, jak domek z kart, Austria, ten „hotel dla wszystkich”, ten zlepek niesamowity zawdzięczający swoje istnienie matactwom i kręactwom Meternicha oraz przewrotnej zasadzie „dziel i panuj”, która stała się systemem rządzenia biurokracji austriackiej w całym państwie Habsburgów.

Niemcy, ten twór buty niesamowitej, zarozumiałości parwenjuszowskiej, symbolizujące w swojej istocie i psychice narodowej opancerzoną pięć grożącą całemu światu — zalamywały się katastrofalnie na polach bitew nad Marną.

Niemcy dość szybko zorientowali się w sytuacji, zrozumieli, że się zaczyna początek końca i z gorączkowym pośpiechem postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do rozpoczęcia generalnej ofensywy francuskiej, celem której miało być zajęcie Niemiec. Akcja o zawieszenie broni udaje im się. I dlatego też słusznie jeden z największych francuskich historyków wojny wypowiedział głęboki paradoks: „Z największym zwycięstwem Niemiec był dzień 11 listopada 1918 roku, dzień zawieszenia broni, który uchronił je od kary za zbrodnie popełnione przez niemieckie wojska okupacyjne na wszystkich frontach prowadzonej przez siebie wojny. —

Do dnia 5 listopada 1918 roku podsekretarz stanu Ameryki (Lansing) zawiadamia Niemców notą, że marszałek Foch jest upoważniony przez rządy koalicji do przyjęcia przedstawicieli rządu niemieckiego w sprawie rozejmu.

Dnia 7 listopada o godzinie 9½ wieczorem delegacja niemiecka przekroczyła linie forpocz francuskich.

Dnia 8 listopada o godzinie 10-ej rano marszałek Foch przyjął w swym pociągu (koło Compiègne) delegację niemiecką zapytując: „Jaki jest, Panowie, cel Waszej wizyty?”

Dnia 11 listopada o godzinie 5-ej rano podpisano w wagonie marszałka Focha zawieszenie broni.

Wśród postawionych przez ententę celów ostatecznych wojny, wśród 14 punktów prezydenta Wilsona jaśnieje niby gwiazda zaranna punkt 13-ty: wskrzeszenie Polski.

Oto ów wiekopomny artykuł 13-ty: „Niezawisłe Państwo Polskie powinno być utworzenie i obejmować winno terytorja niewątpliwie zamieszkałe przez ludność polską. Polsce powinien być zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza. Ekonomiczna i polityczna niezawisłość winna być zagwarantowana międzynarodowym paktem.”

Pyszałkowaty, w słowach tylko odważny Wilhelm II abdykował już 8 listopada i jak ostatni tchórz szukał schronienia w neutralnej Holandji. W Berlinie 9 listopada zwycięska rewolucja ogłasza republikę.

A dalszy rozwój wypadków rewolucyjnych zniatał z tronów huraganem niemieckich panujących.

Rewolucja niemiecka była z jednej strony wybuchem rozgorzconych mas żołnierskich, którym obiecano raj po zwycięstwie nad koalicją, z drugiej jednak strony rząd

rewolucyjny starał się zdyskontować odpowiednio ten ruch i wytargować lepsze warunki pokojowe u koalicji.

W Austrii już 15 października 1918 roku polscy posłowie parlamentarni złożyli oświadczenie, „iż od tej chwili uważają się za obywateli wolnego i zjednoczonego Państwa Polskiego. Analogiczne oświadczenia złożyły delegacje parlamentarne Czechów i Południowych Słowian.

27 października r. b. powstaje w Galicji Komisja Likwidacyjna, najwyższa władza polska w tej dziedzinie. A dnia 31 października 1918 roku opanowano w Krakowie bez rozlewu krwi budynki wojskowe i usunęto austriackie wojska.

Dnia 10 listopada 1918 roku wraca z Magdeburga Józef Piłsudski. Dnia 11 listopada Rada Regencyjna oddaje mu władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich. Dnia 12 listopada Józef Piłsudski, jako Wódz Naczelny, wydaje do żołnierzy odezwę następującej treści:

„Żołnierze! Obejmuję nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej.

W chwili gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku, z wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z wami razem ślubuję życie i krew moją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej obywateli.

Żołnierze! W ciągu tej wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojsk. Polskich, przy kalectwie zdawało się nieuleczalnym naszego Narodu — próby te, gdy nawet były szczerne i bohaterskie, były z konieczności karle i jednostronne; — pozostałością tych stosunków jest niejednolitość, szkodliwa wojsku. Liczę na to, że każdy z was potrafi siebie przezwyćzić i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć klikli i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały nasz Naród stoi teraz przed zagadnieniem, które rozwiązać będzie mógł jedynie tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli w swoim zakresie.

Zagadnienia te stoją przed nami, rozwiązując je będzie tem trudniej, że twarzą naszą służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza; zarówno w radosnych jak i najcięższych chwilach żołnierze musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie.

Wykroczenia pod tym względem są tem łatwiejsze, że dokoła wszystko w tej niezwykłej chwili niema tych ciężarów, jakie zawsze na sobie nosi żołnierz.

Chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić wam wyrzutów i abym mógł — składając sprawę ze swych czynności przed Narodem, powiedzieć o

sobie i o was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami Zmarłych chwastów Polski!

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

Dan w Warszawie, dnia 12 listopada 1918 r. (—) Józef Piłsudski w. r.“

Dwa dni po wydaniu odezwy Rada Regencyjna rozwiązuje się i pełnię władzy cywilnej i wojskowej przelewa na Józefa Piłsudskiego, jako dyktatora, który, w odezwie wydanej 14 listopada w Warszawie, w następujący sposób tłumaczy przyczyny, które go skłoniły do objęcia władzy:

„Wyszedszy z niemieckiej niewoli zastałem wyzwalać się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić.

Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i postanowiłem rozważyć rolę i znaczenie przewodców polskich stronnictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi.

W rozmowach, prowadzonych z przedstawicielami niemal wszystkich stronnictw w Polsce, spotkałem się ku wielkiej mej radości z zasadniczym potwierdzeniem moich myśli.

Przeważająca większość doradzała utworzenie rządu nie tylko na podstawach demokratycznych, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego.

Licząc się z potężnymi prądami zwyciężającymi dzisiaj na Zachodzie i Wschodzie Europy, zdecydowałem się zamianować prezydentem gabinetu p. postą Ignacego Daszyńskiego, którego długoletnia praca patriotyczna i społeczna daje mi gwarancję, że zdoła w zgodnej współpracy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do od budowy dźwigającej się z gruzów Ojczyzny.

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mi wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których kraj dzisiaj potrzebuje, zażądałem więc od p. Prezydenta Ministrów, aby licząc się z tem wzmocnił skuteczność pracy swego gabinetu przez udział w nim wybitnych sił fachowych, niezależnie od ich przekonania politycznych.

Z natury położenia Polski jest charakter rządu aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego prowizorycznym i nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm Ustawodawczy.

Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm zażądałem zwołania go w możliwie krótkim kilkumiesięcznym terminie.

Licząc się z wyjątkiem pod względem prawnym położeniem narodu, wezwałem p. Prezydenta Ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia najwyższej wia-

dzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zabory.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przekazałem niniejszem Rządowi Republiki. —

Warszawa, dnia 14 listopada 1918 r.

(—) Józef Piłsudski m. p.“

W b. zaborze pruskim dnia 10 listopada powstaje Naczelna Rada Ludowa.

Dnia 27 grudnia 1918 roku wybuchą zwycięskie powstanie ludności polskiej przeciw Niemcom.

W zgiełku namiętej walki w prasie i na wiecach, przy podmuchach rewolucyjnych Wschodu i Zachodu rządził powołany przez Józefa Piłsudskiego po rezygnacji Ignacego Daszyńskiego gabinet Moraczewskiego. Po nieudanych zamachu na rząd przez pułkownika Januszajtysa z dnia 6 stycznia Naczelnik Państwa dnia 16 stycznia powierzył utworzenie gabinetu Ignacemu Paderewskiemu, oddając mu zarazem tekę ministra spraw zagranicznych.

Dnia 9 lutego 1919 roku zebrał się pierwszy Sejm Ustawodawczy w stolicy Państwa. Rozpoczyna się okres stabilizacji gospodarczej, politycznej i obronnej kraju oraz wzmocnianie podwalin Państwa, w walce z zaborcami, w walce z potęgami materialnymi świata, w walce nierównej a straszliwej duch niezłomny polskiej irredenty zwyciężyć musiał ideologię pełnego żołądka i rosyjskich rynków zbytu. Duch niezłomny uragał wszelkim prześladowaniom tyranów i zwyciężył...

W walce naszej z zaborcami powstawała tężyzna i moc, przejawiała się paląca tęsknota do ideału, drgały zbudzone najszlachetniejsze pragnienia i rycerski duch narodu. W momencie walki najgorętszej wytwarzał się typ rozumnego człowieka i obywatela, działacza społecznego, oświatowego i bohatera.

Oddając hołd pamiętnej rocznicy wyzwolenia, oddajemy cześć temu wszystkiemu, co jest w nas szlachetne, piękne, dobre, ofiarne i jasne. Bo to co jest doczesne schylać musi czoło przed tym, co jest nieśmiertelne. Z męczeństwa naszych przodków zrodził się duch, który przejawia się dobitnie we wszystkich instytucjach państwowych, które podnoszą stopień obrony, kulturalny, umysłowy, duchowy i etyczny całego narodu.

Z przeszłości umitowanej rodzą się cenne i twórcze pierwiastki przyszłości... Przed wielkim cudem dokonanego w dniu 11 listopada 1918 roku narodowego wyzwolenia, pochylają się z czcią nasze sztandary bojowe i czoła, a serca nasze przenika uczucie dumy, że umieliśmy w razie potrzeby walczyć i pracować ofiarnie dla Ojczyzny.

Dziś idziemy nowym gościem Polski, szlakiem młodego narodu, przążącego ku słońcu, ku mocy swe ramiona. Kierunek napród po przez przeszkody i mroki. Przekonaliśmy się nie raz, że największą wartość posiadają zasady i idee, które nieraz bywały wysmiewane.

Historja stwierdza, że przodujące jednostki w narodzie i ludzkości nie wyrosły ponad przeciętność dzięki wielkim gromadom i zbiorowiskom ludzkim, lecz wbrew nim. Musimy Polskę, która powstała z trudu naszego i znoju, okuć w pancerz siły, woli i mocy, nadstawiać wichrom przeciwnym piersi i stać niezłomnie na straży dobra społecznego i państwowego.

Seweryn Goszczyński w proroczym natchnieniu wołał sto lat temu w momencie kiedy sejm w roku 1830 uchwalał detronizację cara Mikołaja:

Ach pamiętamy tę przeszłość niedawną,  
Ach pamiętamy tę przeszłość niesławną,  
Gdy pieśnią były więzionych marzenia,  
Kiedy dniem świętą był—dzień uwiezienia;

Srebrny nasz orle, już ty nam nie zginesz!  
O dniu swobody, już ty nam nie miniesz!  
O ptaku cudzy, już do nas nie wrócisz,  
Ręk nam nie skujesz, serc nam nie zasmuczysz!

O droga Polsko, o Ojczyzno droga,  
Nie jękiesz więcej pod stopami wroga  
Póki Bóg w niebie, póki my na ziemi,  
Będziemy ludem, będziemy wolniemi.

## RZEMIEŚLNICY ŁÓDZCY

KUPUJĄ LOSY

do I-ej KLASY LOTERJI PAŃSTW.

tylko w Kantorze wymiany i Loterji

SAMUEL WEINBERG

Piotrkowska 58.

Piotrkowska 58.

Filji nie posiadamy

Ciągnięcie już 14 i 15 listopada

UWAGA: Tamże kupno i sprzedaż walut, premjówek, akcji,

listów zastawnych oraz złota i srebra

## Wypożyczalnia książek

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA i WOLFA

Piotrkowska 105, tel. 1-80.

posiada ostatnie nowości.



# PIERWSZY MILJON

Jednocześnie z tegorocznym świętem Niepodległości zbiega się jeszcze jedna znamienita i wymowna chwila: — złożenie do rąk Marszałka i do jego dyspozycji pierwszego miliona z funduszu składowego, zapoczątkowanego przez Federację Związków Obrońców Ojczyzny.

Składały go ofiarne ręce żołnierskie, ręce tych, którzy bez niczyjego rozkazu, bez niczyjego apelu, jedynie za głosem najgłębszego poczucia obowiązku względem Polski, czynem zdecydowanym postanowili naprawić Polsce to zło, które jałowa a gadatliwa łepota sejmowiczów jej wyrządziła przez skreślenie funduszy potrzebnych na zwalczanie szpiegostwa i obcej dywersji.

Nie przez przypadek dzieje się to, że właśnie w święto Niepodległości zbiorowa wola tak potężnej organizacji jaką jest Federacja, oddaje zebrane przez siebie fundusze do rąk swego Wodza Składa je bowiem właśnie w tej chwili, kiedy Sejm raz jeszcze chciał wykażać swą złą wolę względem państwa.

Jest taka przedziwna opowieść o wdowim groszu. Między ogromnymi worami, pełnymi złota, worami przedstawiającymi olbrzymie nagromadzenie pieniędzy — nieważny, mały grosz wdowi zabyłszy jak brylant.

Znamy wszyscy tę przypowieść, nie trzeba jej powtarzać.

Kiedy przed niedawnym, a jednak tak dawnym już czasem Sejm Rzplitej skreślił z budżetu Marszałka sumy, przeznaczone na walkę ze szpiegostwem — Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny postanowiła te sumy zebrać. I oto już dziś otrzymał Marszałek pierwszy milion.

Któż z naszych, nielicznych zresztą, oponentów zapyta: czym jest Federacja? I któż z ważnych lub nieważnych mężów polityki wewnętrznej naszego kraju zwróci swe zamurzone oblicze ku nam, związanym w potężną organizację i zapyta, czym jesteśmy?

Pierwszy milion.... Drobnitkami...., cieniutkami strumyczkami popłynęły mnogie wdowie grosze na wezwanie Federacji. Obrońcy Ojczyzny, jak zawsze, spełnili swój obowiązek aż do końca.

Wdowie groszel! Zaiste, wśród setek tysięcy sfederowanych obrońców Ojczyzny niema milionerów. Zaiste, ciężko porąmy się z życiem, niejednemu z nas w trudzie i znoju zdobywa codzienny swój kawałek chleba. Gorzki posmak wyęzionej, często źle płatnej pracy, twarda codzienna walka o byt, zły szum gadań partyjnych i trujący czad stękań pesymistów, ogólne ciężkie położenie narodów powojennej Europy — to wszystko doprawdy bardzo silnie hamuje ruch altruizmu.

A jednak. Złączeni nierozzerwalnymi świętymi węzłami wspólnie przelewanej krwi, obrońcy Ojczyzny połączeni w Federację mieli wytworzyć żywiołową siłę społeczną, która opanowała szarą trąskę codzienną, zwyciężyła egoizm i niedostatek, ażeby z wdowich groszy budować pomnik siły wolego narodu.

Nie sobie gadają i czynią politycy, co im tam wola dyktuje. Niech się im zdaje, że ich gadanie coś waży, niech się ludź w dalszym ciągu, że są „wyraźnikami woli społecznej”, niech się im widzi, że są przewodnikami. My, byli obrońcy Ojczyzny, odrzucamy małe drobne słówko „byli”. Jesteśmy obrońcami Ojczyzny, tak jak byliśmy nimi przed paru laty i będziemy nimi tak długo, dopóki będziemy mogli chwycić karabin w nauczoną trzymać go garść.

My mamy prawo to mówić, my sobie tego prawa zabrać nie damy, nikomu. Na nas może Marszałek liczyć zawsze, tak jak liczyć musi Wódz na swoich żołnierzy. I czy ta, czy inna konstelacja polityczna będzie udawała, że Polską rządzą, czy te czy inne konjunktury wewnętrzne lub zewnętrzne kraju będą zapełniały szpalty pism, — to wszystko i najzupełniej jest obojętne. Ważne jest to, co my czynimy i co jest najgłębszą sprężyną naszego działania.

To jest Polska. Jakiegokolwiek między nami toczą się dyskusje, jakiegokolwiek gorące

lub chłodne prowadzimy spory — jedno jest niewątpliwe: — uczyniliśmy sobie religię z naszego obowiązku obrońców Ojczyzny z wiernej aż do końca służby dla Państwa. I zawsze gdy zajdzie tego potrzeba, z bronią w ręku, z naszymi sercami w dłoniach, ze wszystkim, co mamy — na rozkaz Wodza, gdy tylko Państwo zawoła.

To nasz pierwszy milion. Takich milionów zbierzemy tyle, ile będzie potrzeba.

## Przegląd prasy

## Górnik polski ufa władzom naczelnym w państwie

### FIASKO.

Jak już o tem swego czasu „Hasło” donosiło proklamowany przez P. P. S. C. K. W. i N. P. R. prawicę strajk górników nie udał się.

„Gazeta Polska” rozpatrując sytuację w górnictwie takie czyni uwagi:

Obecną sytuację z punktu widzenia interesów górniczych nie można uważać za niezadawalającą. Najlepszym tego dowodem, że usiłowania opozycjonistów w kierunku wywołania strajku politycznego pod hasłami ekonomicznymi spełży całkowicie na niczym. Dla ratowania pozycji opozycjonistów z pod znaku C. K. W. P. P. S. zredukowali swe poprzednie

zamierzenia do jednodniowego strajku demonstracyjnego. Górnik nasz, który dał już wielokrotne dowody zrozumienia sytuacji państwa w momentach przełomowych, żywi dostateczną ilość zaufania do władz naczelnych w państwie, ażeby w chwili obecnej nie ustosunkować się wyczekującą względem politycznych posunięć działaczy partyjnych.

Uregulowanie aktualnych sporów o płace w naszym górnictwie jest bezwzględnie sprawą doniosłą. Nie można jednakże o tem zapominać, że jeszcze w roku 1926 porównanie plac w polskim górnictwie a zagranicznym wypadło bez

naszego narodu. Nad wzburzonymi falami rokowań dyplomatycznych, nad szarym tumanem pyłów walk politycznych, — ponad własny codzienny interes wykwiła w górę wielki płomień miłości dla kraju.

Dopóki obrońcy Ojczyzny potrafią otwierać powieki i patrzeć całą osią zrenic w Polskę, — dopóty Polska wielkim krokiem iść będzie naprzód, ku swej siłę i chwale. — Federat.

sprzecznie na naszą niekorzyść. Dzisiaj natomiast osiągamy w tej dziedzinie właściwy poziom, przewyższając nawet niektóre kraje europejskie.

## FRONT „ZIELONY” CZY... CZARNO-BIAŁO-CZERWONY.

Omawiając rezultaty plebiscytu p. Hugenberg „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisze:

Drugim, rzucającym się w oczy faktem, przy rozpatrywaniu wyników pierwszej fazy kampanji plebiscytowej p. Hugenberg, jest różnica jaka zachodzi między rezultatami z okresów miejskich i wiejskich. Okazuje się, że w okręgach rolniczych podpisało żądanie ludowe przeciętnie o 100 proc. więcej, aniżeli w okręgach miejskich. W większych skupieniach robotniczych rezultaty wypadły wręcz katastrofalnie dla inicjatorów plebiscytowej hecy. I oto ów tak krzykliwy, „zielony front” zdemaskował się jako front... czarno-biało-czerwony! „Upadające rolnictwo”, otaczane tak troskliwie opieką republikańskiego rządu i występujące najgłośniej przeciwko koniecznemu porozumieniu gospodarczemu polsko — niemieckiemu, jak się okazuje, stanowi główną kadrę wrogów niemieckiej republiki i zwolenników katastrofalnej polityki zagranicznej, która przyniosłaby Niemcom tylko nową inflację waluty i nowe okupację!

**SZCZERY PRZYJACIEL POLSKI.** „Dziennik Poznański” tak charakteryzuje nowego premiera Francji p. Andrzeja Tardieu:

Na zakończenie dodać wypada, że nowy premier jest szczerym przyjacielem Polski. Określeniu „szczerzy” nie nadaje jego znaczenia konwencjonalnego. Wszelki sentymentalizm — którym prześcycane są stosunki urzędowe polsko — francuskie — oby jest p. Tardieu. Nie usłyszmy od niego ani czczych komplimentów, ani płaczących biadań nad Polską „godną i nieszczęśliwą. Ale doznaliśmy od tego człowieka, wiele rzeczowych dowodów prawdziwej przychylności i zrozumienia roli Polski w Europie powojennej. W okresie konferencji pokojowej był on wymownym rzecznikiem naszych interesów. Uważamy to za cenę gwarancję co do polityki nowego rządu francuskiego zarówno w stosunku do Polski i do Niemiec jak i do ściśle związanego z tem zagadnienia t. zw. „likwidacji wojny”.

**ZWYCIĘSTWO CZY PORAZKA?** Wprowadzenie w życie projektu Younga i opróżnienie Nadrenji zostało na pewien czas opóźnione wynikami plebiscytu Hugenberg.

W związku z tem „Kurjer Wileński” stawia takie horoskopy:

Faktem jednak jest, że niezależnie od wyniku plebiscytu w Niemczech będzie stać pod znakiem zapytania. Myliłby się ten, kto by przypuszczał, że Hugenbergowi chodzi głównie o obalenie planu Younga. Nacjonalisci zdają sobie doskonałe sprawę, że jeżeli plan Younga nie wejdzie w życie, to Niemcy zmuszone będą płacić więcej t. j. tyle, ile przypada na nie wedł. pl. Dawesa, ale Hugenberg, którego partja swego czasu głosiła za planem Dawesa, nie chce jedynie dopuścić, by widoczne korzyści, które Rzesza odniesie po wejściu w życie planu Younga, zdyktował obecny rząd republikańsko — demokratyczny, wzmacniając tem samem swoją pozycję. W całej tej akcji kieruje nacjonalistami wyłącznie interes partyjny, a nie względ na dobro państwa, dlatego wątpić można, aby naród niemiecki w swej olbrzymiej większości nie dostrzegł tego i odpowiednio się nie ustosunkował do demagogicznej roboty Hugenberg.

Pozorny więc tymczasowy sukces może stać się kłęską druzgocącą przedwcześnie triumfującej prawicy.

## Rolnictwo w bilansie handlowym

Podniesienie produkcji rolnej stało się powszechnym postulatem bezpośrednio po wojnie. Jednakże dopiero od roku 1926 wprowadzono w życie konsekwentnie opracowany program w dziedzinie podstawowego warunku wzmocnienia produkcji, t. j. meljoracji. Wyrazem tego jest szybki wzrost spółek wodnych. Gdy w roku 1925 było ich zaledwie 68, to w roku 1927—453, a w ciągu roku 1928 przybyło nowych z górą 30.

Kredyt meljoracyjny, wstawiany do budżetu, 7,000,000 zł. nie mógł zadośćuczynić potrzebom, to też rząd wprowadził złote 7% obligacje meljoracyjne, — do końca roku 1928 przyznano też 41,085,000 zł. pożyczek na meljorację.

Kursy meljoracyjne, zasiłki dla spółek wodnych, tworzenie biur, obniżka oprocentowań, — wszystko to są ważne etapy dla rozwoju idei meljoracji. Niemała też rolę w tym kierunku odgrywa doświadczalnictwo. Fundusze na poparcie doświadczalnictwa wyniosły w roku 1928 — 700,000 zł., a więc przeszło dwukrotną sumę w porównaniu z rokiem 1926, — gdzie wydano 300,000 zł. Ilość prac doświadczalnych wzrosła też w ostatnich latach imponująco. Przeprowadzono bowiem około 12,000 doświadczeń zbiorowych i pokazów, w tem 3,500 pokazów nawozowych.

Warto spojrzeć na niektóre przynajmniej działy rolnictwa i ich rozwój. Obszar pod uprawę lnu zajmował przed wojną 81,818 ha, w roku 1928 — już 110,870 ha. Szerzenie umiejętności uprawy lnu i zaopatrzenie rolników w najlepsze nasienie pozwoli niewątpliwie odnieść z tej uprawy znacznie większe korzyści, niż dotąd.

Wysiłki rządu dla podniesienia uprawy chmielarstwa ze względu na jego do-

nosłość w eksporcie doprowadziły do założenia zakładu doświadczalnego uprawy chmielu w Łucku, poparcie akcji kredytowej, oraz wyszkolenia instruktorów chmielarskich. To też powierzchnia uprawy chmielu rozszerzyła się już po-kaznie: w roku 1924—2029 ha, w roku 1928 — z górą 3,000 ha.

Uprawa tytoniu wskutek niskich cen surowca krajowego po wojnie spadła ogromnie. Dopiero od roku 1926 zaczyna się podnoszenie rentowności tej uprawy i wzrasta jej obszar. Gdy w r. 1925 wyprodukowaliśmy — 2,330,424 kg. tytoniu, to w r. 1928 — już około 7,000,000 kg.

Wyjście ze sfery doświadczalnej na polu użytkowania spirytusu dla celów technicznych i napędowych, stawia sprawę przemysłu gorzelnicznego w nowym etapie rozwoju. Wiąże się z tym zagadnieniem kwestja uprawy, ziemniaków tam, gdzie uprawa ich jest konieczna dla kultury gleby. Rozszerzenie gorzelnictwa pozwoli uniknąć takiej sytuacji jak w roku ubiegłym, gdy cena sprzedaży nie pokrywała kosztów przewozu do miasta.

Fundusze, wydawane przez państwo na wzmocnienie produkcji rolnej przechodzą w olbrzymiej większości przez organizacje rolnicze, które prowadzą prace doświadczalne, pokazy, kursy instruktorskie, propagandę współdzielczości, wystawę i t. d. Od sprawności tych organizacji, od udoskonalenia ich metod pracy, inicjatywy, oraz żywego kontaktu z odpowiednimi czynnikami, przy sprężystej egzekutywie — zależy, czy rolnictwo nasze wykona dość szybko ten krok, którego wymaga odeń postęp gospodarczy, zadanie rolnictwa wobec sprawy bilansu handlowego, słowem spełnienie tej roli, jaką rolnictwo w Polsce zająć winno.

L. T.

Ważne Wyciąc

**HURTOWA**

**i DETALICZNA**

Sprzedaż **Botów i Kaloszy**

firmy „PEPEGE” po cenach fabrycznych

**L. JOAB, Nowomiejska 5**

oraz

**Jakubowicz, Konstanyńska 30**

**B O N**

Okaziciel niniejszego bonu otrzyma przy zakupie towaru w firmach powyższych

**10% zniżki**

**Institut de Beauté**

**ANNA RYDEL**

(Diplome de l'Université de Paris)

**CEGIELNIANA 19, m. 8 tel. 69-92**

Godziny przyjęć dla Panów i Pań

od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia. (Arsowalgalvanofaradyzacja). Kwarce. Solux, Helio-terapia. Farbowanie włosów.

## Popierajcie wyroby krajowe!



# HASŁO RZEMIEŚLNICZE

## Z historii szkolnictwa zawodowego w Łodzi

### III.

jak pracowała i szkoła dokształcająca w roku szkolnym 1917 — 18. Wpływ ujemny okupacji niemieckiej na rozwój szkoły. Wzrost czytelnictwa wśród uczniów. Pierwsi abszewenci.

W roku szkolnym 1917/18 w szkole były już czynne 4 kursy: I, II, III i IV. Uczniów na początku roku szkolnego było 160, przy końcu 120. Spadek frekwencji tłumaczyć należy niemiernie trudnymi warunkami życiowymi, w jakich znalazło się społeczeństwo, rzemieślniczy przemysł polski pod okupacją niemiecką, zamarciem życia gospodarczego, a nadto osłabieniem zainteresowania się szkołą zarówno ze strony mistrzów-rzemieślników, jak również i ze strony Kolei Starszych i Podstarszych, które mniej już poświęcało uwagi na regularne uczęszczanie do szkoły młodzieży rzemieślniczej.

Według zawodów uczniów było: z grupy metalowej 63, z grupy włókienniczej 26, skórzanej 18, drzewnej 15 i t. d. Według wyznań było: katolików 138, ewangelików 19 i prawosławnych 3.

Zasadniczy program nauczania nie uległ zmianie. Jednak w zrozumieniu potrzeb rzemieślnika wprowadzono naukę rysunku odręczniego we wszystkich kompletach po 2 godziny tygodniowo, naukę rachunkowości (księgowości i kalkulacji) 2 godziny tygodniowo w połączonych kompletach III i IV, 1 godzinę kształcenia obywatelskiego również w kompletach III i IV. Naukę rysunku, rachunkowości i kształcenia obywatelskiego powierzono doświadczonym nauczycielom specjalistom szkół średnich. Nauka rysunku uzyskała charakter stałego przedmiotu nauczania na kursach, wykładanego w ciągu całego roku szkolnego, natomiast naukę rachunkowości i kształcenia obywatelskiego ujęto w cykle wykładów po 10 godzin każdy. Poza tem został wygłoszony w komplecie IV cykl wykładów o spółdzielczości. Wprowadzenie tych wykładów było wynikiem nawiązania w ubiegłym roku szkolnym ścisłego kontaktu z Kolem Starszych i Podstarszych oraz z samymi terminatorami, zorganizowanymi w „Stowarzyszeniu młodzieży”. Niezależnie od tego utrzymo nadal jako przedmioty dodatkowe śpiew, gimnastykę i czytanie utworów pięknych, które miały na celu zapoznanie uczniów z celniejszymi utworami naszych pisarzy i rozbudzenie wśród młodzieży zamiłowania do książki.

Zorganizowana w ubiegłym roku szkolnym biblioteka okazała się bardzo celowa: uczniowie chętnie wypożyczają książki do czytania i bez szemrania opłacają groszowe składki miesięczne na powiększenie księgozbioru. Obowiązkowi bibliotekarscy pełnił z całym oddaniem sprawę kierownik szkoły p. Tomaszewski, który udzielał zarazem wskazówek, jakie książki dany uczeń winien poznać, oraz śledził za tem, czy uczniowie istotnie czytają wypożyczone książki.

W czerwcu 1918 r. po przeprowadzeniu egzaminów wydano 20 uczniom kursu IV świadectwa z ukończenia szkoły. Świadectwo brzmiało: „Polskie Kursy dla terminatorów przy Wydziale Szkolnictwa Magistratu m. Łodzi. Świadectwo. Młodzian NN, wyznania... urodzony... w... po ukończeniu całkowitego kursu nauk na Polskich Kursach dla terminatorów poddany został egzaminowi, na którym wykazał następujące postępy: W Nauce Religijnej... W Języku Ojczystym... W Arytmetyce... W Naukach Przyrodniczych... W Historji... W Rysunkach: geometrycznym... ogólnym... O takim udzielnieniu NN, zaświadcza, mamy nadzieję, iż otrzymujący świadectwo nasze NN w dalszym swem życiu obyczajami, pracowitością, uchechaniem i przykładaniem się starannem do zawodu, który sobie obrał, przyczyni się do wznowienia pięknej tradycji rzemieślnika polskiego, przyniesie korzyść społeczeństwu a chlubę szkole, którą opuszcza. Łódź, 14 czerwca 1918 roku. Kierownik Kursów... Wykładaający na Kursach... Przewodniczący Wydziału Szkolnictwa... Przewodniczący Kolei Starszych i Podstarszych... Przewodniczący Resursy Rzemieślniczej...”. Kierownikiem szkoły w ciągu tego roku szkolnego był również p. Kazimierz Tomaszewski.

Personel nauczycielski stanowili pp.: ks. Antoni Kuczyński, Leon Grudziński, Konstanty Jankowski, Szymon Merklejn, Kazimierz Łapis, Walenty Piasekowski i Stanisław Loba. Nadto cyklicznie wykładał z rachunkowości, nauki o kształceniu obywatelskim i spółdzielczości i wygłaszał pp.: Dippel, Kulej i Georne.

Znaczący należy, że Wydział Szkolnictwa magistratu m. Łodzi nie tylko ponosił wydatki rzeczowe i osobowe Kursów, lecz przychodził wnieć z pomocą uczniom, znajdującym się w uciążliwych warunkach materialnych, zaopatrując ich w materiały do nauki, jak papier rynekowy, zeszyty, ołówki, pióra itd.

Nadto dodać należy, że w tym roku szkolnym nawiązano kontakt ze szkołą Ministerstwo yznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Iwanowice, Sekcja Szkolnictwa Zawodowego go Ministerstwa zwróciła się pismem z dnia 10 maja 1918 r. Nr. 23730 do kierownika Kursów z prośbą o nadesłanie: 1) danych, dotyczących koncesji na prowadzenie kursów, 2) krótkiej historii kursów, 3) programu kursów, 4) danych o personelu nauczycielskim, 5) budżetu szkolnego na rok 1917/18 i 6) tygodniowego rozkładu godzin nauki, przyczem nadesłało do szczegółowego wypełnienia kwestionariusza, dotyczącego szkół zawodowych.

W czasie feryj letnich, mianowicie od 24 lipca do 14 sierpnia 1918 r. Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. zorganizowała w Warszawie trzytygodniowe kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół dokształcających. Na kursy te zostało wysłanych z m. Ło

dzi przez Inspektora Szkolnego trzech nauczycieli publicznych szkół powszechnych, zatrudnionych na Kursach dla terminatorów, mianowicie: pp. Adam Okraszewski, Leon Grudziński i Michał Olfierowicz. Nadto udział w kursie wziął kierownik szkoły p. Tomaszewski.

Kurs obejmował metodykę wszystkich przedmiotów, jakie winny być prowadzone w szkołach dokształcających zawodowych. Z uczestnictwa w kursie słuchacze otrzymali stosowne zaświadczenia.

H. — S.

## Kalkulacja piekarska posiada braki, które należy usunąć

Aby móc dobrze prowadzić przedsiębiorstwo, trzeba przede wszystkim umieć dobrze kalkulować. Dobra kalkulacja nie tylko polega na znajomości cyfrowych pozycji kosztów produkcji, ale również na doborze najlepszych surowców dla produkcji potrzebnych, oraz na wyrobie doprowadzonym do możliwej doskonałości. Możliwość stosowania najnowszych udoskonaleni technicznych produkcji jest także ważną pozycją kalkulacyjną. Innymi słowy dobra kalkulacja wymaga przede wszystkim dokładnej znajomości swego przedsiębiorstwa, rynku zakupu surowców i dużej wiedzy fachowej, którą stale pogłębiać należy. Oczywiście, że te dane posiadać może w stopniu najwyższym tylko właściciel danego przedsiębiorstwa. To też jednostki stojące poza przedsiębiorstwem nigdy nie będą w stanie przeprowadzić należytej kalkulacji, gdyż wszystkich potrzeb przedsiębiorstwa znać nie mogą. To też wolność kalkulacji jest niezbędnym warunkiem dobrego prowadzenia przedsię-

biorstwa. Niestety, w Polsce od szeregu lat kalkulację piekarską przeprowadzają i ustalają nie sami właściciele piekarni, lecz czynnikownicy administracyjne przy opinii różnych komisji do badania cen i t. p. organów opiniodawczych.

Czynnikownicy administracyjne, zajmując się kalkulacją piekarską, popełniają wielki błąd, biorąc za podstawę do kalkulacji wypieku, cenę zboża, a nie cenę mąki, co w ostatnich czasach jest zjawiskiem powszechnym. Otóż należy stwierdzić, iż surowcem dla piekarza jest nie zboże a mąka ze zboża wymielona. Poza tem piekarz zawsze pragnie nabyć mąkę jaknajlepszą, a więc musi za nią płacić odpowiednio wyższą cenę. Przy kalkulacji pieczywa należy brać zatem za podstawę cenę mąki a nie cenę zboża.

Drugą sprawą sporną między piekarzami a władzami administracyjnymi przy kalkulacji są pozycje kosztów wypieku.

Jest to jedna z najbardziej nieuregulo-

wanych kwestyj kalkulacyjnych.

Prawda, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miało intencję kwestję tę unormować i dlatego opracowało wzór kalkulacji piekarskiej, w którym wymieniono nawet cyfry poszczególnych pozycji, określając je stawkami od — do. Zdarza się jednak, że niższe władze administracyjne nie chcą uznać tego wzoru i przeprowadzają kalkulację nieco odmiennie. A przecież wzór ministerjalny jest bardzo skromny, jeżeli chodzi o ilość pozycji i wysokość stawek. Wzór ten zawiera 12 pozycji (bez mąki), a mianowicie: 1) woda, 2) sól, 3) opał, 4) koszty robocizny, 5) świadczenia na rzecz pracowników, 6) światło, 7) komorne, 8) amortyzacja i remont urządzeń, 9) administracja piekarni, 10) rozwózka pieczywa, 11) zysk piekarza 3% i 12) podatek obrotowy. Wydawałoby się, iż z tak skromnej w pozycje kalkulacji już nic wyrwać się nie da. Jednakże w niektórych wypadkach odnośnie władze nie chcą uznać na przykład takich pozycji, jak administracja piekarni i rozwózka pieczywa. A przecież to są istotne koszty.

Gdy dla przykładu porównamy kalkulację piekarską rządową w Czechosłowacji, to zobaczymy, że różni się ona znacznie już w samej ilości pozycji z kalkulacją naszą. A więc, poza pozycjami, które przytoczyłem powyżej, zawiera ona, między innymi, jeszcze pozycje następujące: 1) 6% na inwestycje, 2) 6% odsetek od kapitału obrotowego, 3) straty na produkcji 2%, 4) składki członkowskie do organizacji, 5) reklama, 6) dary, i wiele innych. Poza tem wszystkim zysk właścicieli liczy się 5%. Jak widać z tego, w kalkulacji Czechosłowackiej są pozycje, które i w naszej kalkulacji winny znaleźć miejsce. Jeżeli od piekarzy domaga się mechanizowania piekarni, to trzeba dać im na to zarobić. Kapitał obrotowy również powinien być oprocentowany, gdyż nikt nie będzie chciał wkładać kapitału w przedsiębiorstwo piekarskie.

Tak więc kalkulacja piekarska w Polsce ma duże braki. Aby je usunąć, należy dążyć do tego, iżby kalkulacje sporządzali sami piekarze, ewentualnie ich organizacje zawodowe, a nie władze administracyjne. Zarząd Centralnego Związku w tej sprawie wystąpił już z propozycją do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

## Walne zgromadzenie Izby Rzemieślniczej 15-go listopada w Radzie Miejskiej

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że w dniu wczorajszym zostały rozesłane przez Prezydenta Izby zaproszenia do wszystkich radców Izby, zwołujące pierwsze plenarne zgromadzenie Izby na dzień 15 listopada r. b. godzinę 10 rano w Sali Rady Miejskiej przy ulicy Pomorskiej.

Posiedzenie to zapowiada się bardzo

interesująco, gdyż będzie ono sprawozdaniem z dotychczasowej działalności Izby, a poza tem porządek dzienny obejmuje sporą ilość spraw zasadniczej wagi.

Z braku oficjalnego komunikatu Izby w tej sprawie porządek dzienny zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów „Hasła”. (H)

## Fryzjerzy domagają się otwarcia zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta od godz. 9-ej do 12-ej w południe

Od dłuższego czasu jest aktualną sprawą otwierania zakładów fryzjerskich w niedzielę i dni świąteczne. Sprawa ta była już niejednokrotnie tematem rozmowy pomiędzy przedstawicielami fryzjerów, a władzami miarodajnymi, lecz jak dotychczas nie została załatwiona w myśl życzeń fryzjerów.

Również i liczne rzesze publiczności domagają się otwarcia zakładów fryzjerskich w niedzielę, wobec powyższego Cech Fryzjerów i Perukarzy postanowił wystąpić do władz administracyjnych z odpowiednim memorjałem, uzasadniającym konieczność wydania zezwolenia na otwieranie zakładów w niedzielę i dni świąteczne przynajmniej na trzy godziny.

Powyzsza sprawa była tematem obrad zebrania Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 15.

W wyniku tych obrad i ożywionej na ten temat dyskusji, zapadła jednogłośnie uchwała wystąpienia do władz z memorjałem w sprawie otwarcia zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta od godz. 9 rano do 12 w południe, przyczem pracownicy, którzy zajęci byli by w te dni dnia następnego (dzień powszedni) rozpoczynali pracę o trzy godziny później, t. j. o godz. 12 w południe.

W uzasadnieniu powyższego memorjału autorzy jego wskazują, iż został on podyktowany koniecznością życiową i względami, które mają na celu sumienne prowadzenie rzemiosła fryzjerskiego, a co zatem idzie wytepienie chałupni-

ctwa, niepodlegającego żadnej kontroli sanitarnej i nieopłacającego podatków ani państwowych, ani ekonomicznych.

Zebrani stwierdzili dalej, że ostatnio chałupnictwo wzrosło do niepomiarnej granicy, a zakłady fryzjerskie w 95 proc. wypadków są czynne w niedzielę i dni świąteczne przy zamkniętych drzwiach.

Zebrani uważają, że na nic się nie zda w tych warunkach kontrola, gdyż o ile w rzadkich wypadkach można byłoby „przyłapać” właścicieli zakładów fryzjerskich przy pracy w dniu świątecznym, to już uprawianie fryzjerstwa poza zakładami, w mieszkaniach jest nieuchwytnie i bezkarne.

W końcu zebrani uważają, że wylom prawny w tej kwestji nie wyrządzi abo lutnie żadnej krzywdy pracownikom, gdyż, jak już wspomnieliśmy — w następnych poświęconych dniach otrzymaliby odpoczynek.

Zebrani wyszli z założenia, że jeśli w dniu świątecznym mogą być czynne cukiernie, kwaciarnie, restauracje i sklepy owoce — to w ciągu przynajmniej trzech godzin — mogą być z takim samym skutkiem czynne zakłady fryzjerskie, co niewątpliwie zostanie przyjęte z wielkim zadowoleniem przez społeczeństwo, jak i przez samych fryzjerów, których zawód, z powodu nieuczciwej konkurencji i chałupnictwa w ostatnich czasach wolno lecz systematycznie chyli się ku upadkowi.

Ze względu na istotne powody, jakie wymieniają fryzjerzy, należy przypuszczać, że władze wobec powyższego zajmą przychylne stanowisko.

**KINO-TEATR**

**UCIECHA**

Limanowskiego 36  
(dawn. Aleksandrowska)

---

Dziś i dni następnych !!!

**Dama w wagonie sypialnym**

Wielki dramat życiowy, przedstawiający dzieje bolszewickiej Rosji pg. powieści Maurycego Dekobry „La madonne des sleeping”.

W roli lady Diany, przedwcześnie zmarła najpiękniejsza kobieta Francji **CLAUDE FRANCE.**

---

Następny program:  
**„KRÓL KARNAWAŁU”**

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12



# JAK WALCZYĆ Z KRYZYSEM

## Ciężka sytuacja na światowych rynkach zboża

Sytuacja na rynkach zbytu nie przestaje być nadal bardzo ciężka, mimo usiłowań ze strony zarówno czynników rządowych poszczególnych państw jak również i sfer gospodarczych, dążących w kierunku opanowania kryzysu.

Zaczynają się już wyłaniać z dotychczasowych projektów pewne konkretne zarządzenia i środki, mające na celu podniesienie poziomu cen, trudno jednak przewidzieć, czy i o ile okażą się one skuteczne.

Z konkretnych środków, jakie zaczęto stosować, możemy zanotować (w odniesieniu do rynku austriackiego) następujące: 1) wprowadzenie bonów celnych, 2) subwencję rządową w wysokości 6 milj. szylingów, 3) przymus przemian krajowego zboża i ewent. opłata statystyczna od przywozu, z której ma być utworzony fundusz na regulowanie cen zbożowych.

Dyskutowana szeroko sprawa monopolu agrarnego zesłała z porządku dziennego, jakkolwiek nie wykluczony jest powrót do tego kierunku. Poruszona w swoim czasie sprawa podwyżki ceł celem ochrony krajowej produkcji nastroża zbyt poważne trudności, aby mogła być w najbliższym czasie pomyślnie rozwiązana.

Rozporządzenie o bonach celnych uzyskało sankcję parlamentu a pieczę nad nim powierzono ministrom skarbu, handlu i rolnictwa, którzy opracowali rozporządzenie wykonawcze.

Sytuacja na poszczególnych rynkach przedstawiała się, jak następuje: w Liverpoolu notowania pszenicy wykazały tendencję słabszą z powodu obfitej podaży pszenicy amerykańskiej a zwłaszcza argentyńskiej. Federal Farm Board ma podjąć usilną akcję za wyższe cen. Nastrój na giełdzie liverpoolskiej wyczekujący. Dzięki intensywnej bardzo akcji popierania eksportu, żyto niemieckie utrzymuje się mniej więcej na jednakowym poziomie, jakkolwiek obroty wewnętrzne są mało ożywione. Pszenica, której notowania są uzależnione w dużym stopniu od notowań giełdy w Liverpoolu, wykazuje tendencję nieco słabszą szczególnie przy transakcjach o natychmiastową dostawę. W stosunku do ubiegłego tygodnia niższa cen na pszenicę wynosi 1 rm., natomiast żyto w dostawach bieżących osiągało ceny wyższe o 1—1½ rm. Ceny owsa i jęczmienia obniżyły się o 3—4 rm. Tendencja dla maki nieco korzystniejsza, odbiorcy jednak wysuwają żądania regulacji kredytowej. Dla otręb i płatków ziemniaczanych tendencja spokojna.

Na rynku praskim ujawnia się tendencja niżkowa, do czego przyczynia się specjalne nastawienie tamtejszego kupiectwa, dążącego do dalszego osłabienia cen przez pokrywanie tylko najkonieczniejszych potrzeb. Producenci celem samoobrony ograniczają podaż, która kryje się mniej więcej z popytem.

W związku z tem obroty są minimalne. Jak wynika z notowań, ceny w wszystkie gatunki zbóż obniżyły się

Lepszym popytem cieszył się jęczmień, którego ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie, oraz ziemniaki, za które płacono nieco wyżej nawet od oficjalnych notowań.

Na rynku węgierskim ceny na pszenicę zwykłą ze względu na zmniejszoną podaż oraz na interwencyjny skup zboża przez państwo. Zainteresowanie rynków zagranicznych było w dalszym ciągu

słabe, jedynie nieznaczne partje pszenicy sprzedano do Austrii i Czechosłowacji. Przewiduje się również wzrost zapotrzebowania importerów włoskich. Rynek terminowy dla pszenicy bardziej ożywiony transakcjami spekulacyjnymi. W transakcjach tych biorą udział większe banki, skupując pszenicę za gotówkę dla sprzedaży terminowej po wyższych cenach. Na żyto tendencja nieco osłabiona.

## Potęga promieni słonecznych i jej zastosowanie w przemyśle

Promienie słoneczne, sztuczne, czy też naturalne, oprócz zastosowania w lecznictwie, używane są w przemyśle. Szyby przepuszczające promienie ultrafioletowe wyrabiają teraz w wielkich ilościach, a w Londynie nowopowstające budynki przedsiębiorstw handlowych i budynki publiczne zaopatrzone są przeważnie w szyby przepuszczające wszystkie główne promienie słoneczne.

Oprócz promieni ultrafioletowych, promienie ultraczernone, zwłaszcza w połączeniu z selenem, dają zastosować się w przemyśle z wynikami wprost cudownymi. Grupy promieni używane do celów przemysłowych pochodzą przeważnie ze źródeł sztucznych, a siłą swoją przewyższają działalność naturalnych promieni słonecznych, których uzyskanie w dostatecznej ilości jest niemożliwe ze względu na warunki atmosferyczne i inne czynniki.

W zakładach, wyrabiających karoserje samochodowe, lakier na wozach wystawiają na działanie ultrafioletowych promieni lampy kwarcowe. Lakier wytrzymujący działanie promieni czterokrotnie silniejszych od promieni naturalnych słońca, stawi potem bezwzględnie opór działaniu słonecznemu w krajach tropikalnych. Mniej chwalebny jest sposób nadawania „antycznego”, szpeglu wyglądu fałszywym gobelinom, tkaninom i arrasom. We Francji odbywają się obecnie próby naświetlania młodych win, które w ten sposób w krótkim czasie nabierają zalet win starych i wytrawnych. Nie wynaleziono jednak dotychczas sposobu przeciwdziałania równoczesnej zmianie barwy wina czerwonego.

Badacze historii posługują się promieniami ultrafioletowymi przy odcyfrowywaniu palmirskich. Kryminologowie sprawdzają fałszywe dokumenty, banki posiadają lampy do badania banknotów. Oddają one usługi przy u-

stalaniu pierwiastków chemicznych i trujących śladów krwi etc. Promienie ultrafioletowe są pomocne również przy odkrywaniu szkodliwych bakterii i pleśni, w przemyśle tytoniowym. Ostatnio propagują szeroko naświetlanie środków spożywczych, a to celem zwiększenia zawartości witamin. Mleko, masło, pieczywo naświetlane umiejętnie, nie wykazują w spożyciu żadnych cech ujemnych. Wynaleziono również sposób fabrykowania naświetlanego mleka suszonego.

W Ameryce nie tylko sterylizują wszelkie napoje i sztuczne wody mineralne, ale pomniejsze miasta mają urządzenia dla sterylizowania wody naturalnej promieniami. Dla większych miast, posiadających wielkie zbiorniki, aparaty te są jeszcze za kosztowne, ale te trudności natury technicznej będą wkrótce przezwyciężone. Wytwarzane również przez lampy ultra-czerwone promienie wywołują reakcje selenu, niezmiernie czonego na każde światło. Doświadczenia nad temi promieniami są jeszcze nieukończone, ale dokonano już bardzo ważnego odkrycia. Komórka selenowa, połączona z przewodem elektrycznym, wystawiona jest na działanie lampy, wydzielającej ultra-czerwone promienie i również z przewodem połączoną. Powstały w ten sposób krąg reaguje na każdą przerwę w promieniu i tak powstał przy pomocy mechanicznych urządzeń pomysłowy alarm przeciw złodziejom i włamaniom. Także sygnały świetlne funkcjonują na tej zasadzie i w przyszłości i przy dalszym rozwoju badań, władze kolejowe z zastosowaniem selenu w połączeniu z ultra-czerwonymi promieniami obiegują sobie wielkie zmniejszenie ilości katastrof kolejowych z powodu prawie zupełnego wyłączenia pierwiastka ludzkiego ze służby sygnalowej.

S. G.

## Budowa wielkiej magistrali węglowej

Budowa wielkiej magistrali węglowej nie postępuje tak szybko jak powinna być prowadzona, ze względu na brak kredytów. Jednakże poszczególne odcinki w miarę ukończenia robót oddawane są do użytku.

Odcinek Bydgoszcz — Gdynia zostanie otwarty i oddany do użytku na początku stycznia roku przyszłego.

W związku z tem zachodzi potrzeba zmiany marszrutu pociągów węglowych w kierunku jaknajintensywniejszego wysyskania przelotności linii węglowych. Na polecenie min. komunikacji dep. budowy i dep. eksploatacji opracowały projekt zasad ruchu węglowego na użytkowanym odcinku Bydgoszcz — Gdynia. Projekt ten rozesłany został dyrektorom zainteresowanych dyrekcji celem wprowadzenia szczegółów, dotyczących transportu węgla na torach dyrekcji: katowickiej, warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej. Wnioski swoje dyrektorzy nadesłali już z początkiem stycznia roku przyszłego.

Wówczas Min. Komunikacji uda się w podróż inspekcyjną całej magistrali węglowej od Katowic aż do Gdyni w towarzystwie dyrektorów departamentów budowy i eksploatacji oraz dyrektorów dyrekcji kolejowych: katowickiej, warszawskiej, poznańskiej i gdańskiej, aby na miejscu sprawdzić zdolność przepustową poszczególnych odcinków magistrali węglowej i poczynienia odpowiedzialnej korekty we wspomnianym projekcie.

Dalsze odcinki magistrali w miarę ukończenia będą oddawane do użytku tymczasowego, cała zaś magistrala węglowa z urządzeniami technicznymi, jak zwrotnicami automatycznymi i t. p., ukończona zostanie dopiero w ciągu kilku lat. Termin tego ostatecznego ukończenia budowy zależy od przyznania kredytów.

## Prawo i sąd

# Rola prokuratora w procesie według nowej procedury karnej

Prokurator jest to figura, która w postępowaniu karnym zjawia się na widowni trzykrotnie. Prokurator nadzoruje śledztwo wstępne względnie sam przeprowadza dochodzenie, redaguje akt oskarżenia, popiera oskarżenie na rozprawie głównej, a wreszcie przeprowadza wykonanie zapadłego wyroku. W ten sposób rola prokuratora ujęta jest w nowożytnych ustawach postępowania karnego i w ten sam mniej więcej sposób zakres kompetencji prokuratora ujęty był w uchylonej z dniem 1 lipca 1929 r. rosyjskiej procedurze karnej b. kongresowej. Przed wejściem w życie polskiego kodeksu postępowania karnego powstały komentarze i opinie dowodzące, iż rola prokuratora w nowej procedurze jest jaskrawo ograniczona, że znaczenie wniosków prokuratorów zmniejszono i t. p.

Rozzejrzyjmy się nieco w przepisach nowej ustawy i postaramy się wyjaśnić powstałe wątpliwości. Podstawowy przepis art. 52

kod. post. karn. stawia zasadę, iż oskarżyciel publiczny w zakresie ścigania przestępstw jest przedstawicielem władzy państwowej. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest prokurator. W sprawach przed sądami grodzkimi oskarżenie wnosi i popiera policja lub inny organ administracji, lecz tylko wtedy, gdy prokurator nie działa sam. /

Oskarżyciel publiczny może w toku dochodzenia występować, z wnioskami o zabezpieczenie nie grożącej oskarżonemu kary pieniężnej. W tym wypadku sąd, przychylając się do tego wniosku, może zarządzić zajęcie ruchomości, do oskarżonego należących.

Nader istotną ze stanowiska oskarżonego jest kwestja odstąpienia oskarżyciela publicznego od oskarżenia na rozprawie. W dawnej procedurze austriackiej tego rodzaju wniosek prokuratora wiązał sąd i oskarżony musiał być uwolniony od winy i kary.

Nasza procedura, wychodząc z założenia, iż o losach sprawy decyduje tylko sąd, a nie strona, podkreśla wyraźnie, iż odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia po wniesieniu aktu oskarżenia nie wiąże sądu. Sąd w tym wypadku sprawę rozpoznaje w dalszym ciągu i, teoretycznie rzecz biorąc, mimo prokuratora może zrzeczenia się zapaść może wyrok skazujący.

W toku śledztwa wstępnego może wyłonić się spór między sędzią śledczym, a prokuratorem, gdy np. sędzia śledczy nie zgadza się z wnioskiem prokuratora o wszczęcie śledztwa. Spór rozstrzyga sąd okręgowy; do czasu jednak tego rozstrzygnięcia sędzia obowiązany jest przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki.

W toku wszczętego już śledztwa prokurator ma prawo być obecnym przy wszystkich czynnościach śledczych, obecność innych stron zależy od uznania sędziego śledczego.

Jeżeli chodzi o areszt zapobiegawczy, to prokurator i policja mają prawo w każdej chwili zatrzymać podejrzanego, gdy zachodzą warunki niezbędne do wydania postanowienia o aresztowaniu, a zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa.

To jest prokuratora prawo zatrzymania na czas 48-godzin, które odróżnia należy od aresztowania, o czym decyduje sąd. Prokurator w wyjątkowych wypadkach może podejrzanego tylko zatrzymać, o osadzeniu na dłużej w areszcie zapobiegawczym decyduje wyłącznie sąd, który odpowiednią decyzję winien umotywić.

Gdy oskarżony przebył już fazę śledztwa i rozprawy głównej i odbywa z wyroku karę po zbawieniu wolności, prokurator występuje znowu na widownię, mając w ręku doniesienie prawo przedterminowego uwalniania skazanych, względnie odraczenia wykonania kary. To prawo prokuratora w okresie wykonywania kary spotyka się z zastrzeżeniami dowodzącymi, iż prokurator może stać się łatwo korektorem wyroków sądowych. Wszystko tu zależy od poziomu i wyrobienia organów prokuratora, których odpowiednia działalność może dawać doskonałe wyniki w dziedzinie polityki kryminalnej, a jednocześnie i społecznej.

Z powyższych uwag widzimy jasno, iż rola prokuratora w naszej procedurze ujęta jest w płaszczyźnie szerokiej, gwarantującej jednocześnie prawa oskarżonego i dającej prokuratorowi możliwość rozwijania należytej polityki kryminalnej.

K. KL.

## Asowsy wywóz drzewa z Rosji obniża ceny na rynkach międzynarodowych

Drzewnictwo wchodzi w okres zakupów siłowca dla zakładów przemysłowych. W związku z tem staje się palącą kwestja wyjaśnienia, po jakich cenach będzie mógł być nabywany surowiec, aby przemysł tartaczny uniknął strat, jakie poniósł w r. bież., w szczególności w państwach skandynawskich.

Straty spowodowane zostały konkurencją rosyjską. W roku b. rosyjskie plany wywozu drzewnego przewidywały eksport w rozmiarze 850 tys. standartów. Faktyczny eksport przekroczył już obecnie znacznie przewidywania. W końcu lipca wywóz bowiem wyniósł już 850,000 standartów, wykazując ogromne zwiększenie w wywozie do Anglii, a również b. poważne do krajów o mniejszym znaczeniu dla Rosji, jak Holandia i Niemcy.

Rosja dąży obecnie do ugruntowania decydującego stanowiska na międzynarodowym rynku drzewnym, jakie posiadała przed wojną, w związku z tem ofiaro-

wuje drewno po cenie bardzo niskiej, byle tylko w największym stopniu wkroczyć na rynek międzynarodowy. Plan na rok 1930 przewiduje wywóz 1,100 standartów.

Ekspansja rosyjska wywołuje wielką ostrożność w ocenie sytuacji ze strony krajów skandynawskich. Produkcja materiału tartego w Finlandji ma być w r. przyszłym ograniczona o 300,000 standartów. Wywóz ze strony Rosji byłby w ten sposób rekompensowany, jednak polityka niskich cen musi się odbić na sytuacji na rynku. Wywóz ze strony Szwecji wzrósł również b. poważnie w stosunku do r. ub., i niema obawy, aby zmniejszył się w roku przyszłym. W tych warunkach liczyć się należy z niskim poziomem cen na drewno w r. przyszłym, co odbije się zapewne b. poważnie na rynku polskim.

Jakkolwiek możliwości wywozu wydają się dość znaczne, osiągnięcie cen na drewno tarte wyższych niż w r. b. okaże się zapewne niemożliwym.

TEATR SWIETLNY 80g

## „CASINO”

Ostatnie dwa dni

## D A M A

### w szkarłacie

Porywający dramat miłości silniejszej niż nienawiść i śmierć na tle pożogi rewolucyjnej

W roli głównej

## LYA DE PUTTI

jako krwawa przywódczyni Czerwycy, która mści się za swój obrazony honor kobiety

## DON AL VARADO

w roli oficera gwardji carskiej

## WARNER OLAND

jako kat rewolucji rosyjskiej

Realizacja: ALAN CROSLAND

Orkiestra pod batutą L. KANTORA

Początek seansów o godz. 12 w pol.

Ceny wszyst. miejsc na I seans po 1 zł.



## WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

# NIEBOSZCZYK KICHNAŁ

i popsuł komedię policyjną  
Niedoszłego mordercę aresztowano

W Rumunji wynikł wielki spór pomiędzy dwoma bogatymi handlarzami drzewa, Marianem i Rudichem.

Marian był Rudichowi winien dość znaczną sumę, ale nie chciał jej zwrócić. Rudich więc zaskarżył go, a sąd skazał Mariana na zapłacenie półtora miliona lei.

Marian, jako człowiek popędliwy, postanowił zemścić się na Rudichu, najął dwu zbirów, dał każdemu po 11 tysięcy lei załeczki, którą obiecał uzupełnić do sumy 60 tysięcy i zażądał od nich, ażeby zastrzelili Rudicha, który mieszkał w Czerniowcach.

Mściwy kupiec umówił się z bandytami, że skoro tylko morderstwo zostanie spełnione, oni mają wysłać do niego telegram ze słowami: „Sprawa załatwiona — Wasserman”, a kiedy następnie w dziennikach pojawi się wiadomość o śmierci Rudicha, on przyjedzie do Czerniowiec i wypłaci im resztę obiecanej sumy.

Wszystko szło według programu. Telegram nadszedł, w dziennikach pojawiła się wiadomość, że Rudicha zamordowano i Marian udał się do Czerniowiec na umówione spotkanie z bandytami.

Miało się to odbyć w pewnej restauracji. Przy wejściu do niej przesadny Marian zaważał się, bo właśnie przebiegł mu drogę czarny kot. Ale ciekawość przemogła i wszedł do lokalu.

Tam zastał, zamiast dwu morderców, aż trzech, gdyż, jak go objaśniono, „ten trzeci” był konieczny do wykonania planu.

Przy koniakach i winach zaczęło się opowiadanie jak się rzecz odbyła, a Marian był tak zadowolony, że zgodził się nawet podwyższyć zapłatę, ażeby i trzeci wykonawca otrzymał sówite wynagrodzenie.

Kiedy mu się już dobrze z czuba kurzyło, drzwi restauracji się otworzyły i wszedł przez nie... Rudich we własnej osobie, ale Rudich z tamtego świata. Był błydy jak kreda, włosy mu się zwieszały bez ładu, a ciało jego okrywało białe prześcieradło.

Marian się zerwał, nie mógł słowa przemówić i w przerażeniu zaczął się cofać przed widmem, które szło prosto na niego, gdy nagle stała się rzecz niespodziewana.

Duch niespodziewanie zgiał się wpół i kichnął raz, drugi, trzeci i dziesiąty. To otrzeźwiło Mariana, który zrozumiał, że

jest ofiarą zorganizowanej komedji i rzucił się do ucieczki. Ale „ten trzeci”, który był tylko agentem policyjnym, dopędził go i posiadając niezłomny dowód jego winy odstawił go do więzienia.

Rzecz się w wyniku wyjaśniła, jako sztuczka zorganizowana przez policję. Najęci mordercy, zamiast zamordować Rudich

złogłosili się do komisariatu policyjnego, który kazał im wysłać umówiony telegram, zamieścił w dziennikach fałszywą wiadomość o zamordowaniu Rudicha, a potem zorganizował pułapkę na jego wroga, niezapominając nawet o puszczeniu Mariana pod nogi czarnego kota, aby wzbudzić w nim przesadny nastrój.

## Orgje młodzieży amerykańskiej 3 studentki odesłano do domu poprawczego, a 10 — oddano pod nadzór rodziców

W Detroit został ujawniony niedawno niezwykle fakt, rzucający fatalne światło na straszne zepsucie obyczajów wśród amerykańskiej młodzieży szkolnej.

W sprawie tej prowadzone śledztwo wykryło, iż kilku podtatujących panów odbywało regularne przejażdżki z uczenicami i uczniaciami szkół średnich, z którymi urządzano następnie bardzo podejrzanego rodzaju zabawy suto zakrapiane alkoholem.

Jak dotychczas, aresztowano 2 starszych gentlemanów: niejakiego Józefa Smitha, dyrektora dużej firmy handlowej w Detroit, liczącego sobie 38 lat oraz W. Richardsona, wzbraniającego się podać swój wiek, lecz przyznającego, że już „przekroczył 30 rok życia”.

Do skandalu tego jest narazie wmiieszanych sześć dziewcząt i 15 chłopców; dziewczęta w wieku lat 13—15, chłopcy od 15—18 lat.

Oprócz tego zesłano do domu poprawczego trzy studentki, które przewodziły w tych pijackich eskapadach, a 10 innych oddano pod dozór rodziców.

Superintendent szkoły, do której uczęszczała większość tych zepsutych dziewcząt, twierdzi, że do obniżenia poziomu moralnego szkoły przyczyniła się głównie jedna z dziewcząt, która była już karana domem poprawczym za niemoralne zachowanie się w innej szkole.

Przyjęto ją do innej szkoły w przeświadczeniu, że inne otoczenie wywrze na nią zbawienny wpływ. Ona to miała pośredniczyć między detroickimi lowelasami a przyjaciółkami swemi oraz koleżankami.

W czasie badania dwaj studenci opowiedzieli szczegółowo o tem, co się działo na owych zabawach, a na podstawie tych zeznań władze szkolne postanowiły zastosować najsurowsze środki, będące w ich rozporządzeniu, by ukarać należycie winnych i oczyścić atmosferę szkolną.

Jako jeden z zasadniczych środków poprawczych postanowiono całą sprawę wprowadzić na forum publiczne przy pomocy prasy, uznając jaknajszerszej, że tuszowanie jej wywołałoby wręcz odmienny skutek i pogorszyłoby sytuację.

## Muzułmanie indyjscy proponują pomoc Arabom palestyńskim

Z Jeruzolimy donoszą, że naprężenie stosunków arabsko-żydowskich rośnie z dnia na dzień i że obecna sytuacja w kraju jest znacznie groźniejsza od sytuacji sierpniowej, to znaczy podczas ostatnich rozruchów. Wówczas arabowie palestyńscy byli mniej więcej odosobnieni od świata mułmańskiego i arabskiego i występowali na własną rękę. Obecnie zaś arabowie ci mają za sobą opinię publiczną i poparcie mułmańców Transjordanji, Syrii, Iraku i Indji. Muzułmanie indyjscy zaproponowali przesłać własnym kosztem do Palestyny 20.000 obrońców świętych miejsc.

KINO-TEATR

LUNA

Dziś i dni następnych  
Najnowsze arcydzieło FOXA realizacji  
W. K. HOWARDA  
Najezarowniejsze nazwisko filmu  
amerykańskiego

JANET GAYNOR  
oraz LUCY DORAINE,  
RUDOLF SCHILDKRAUT  
CHARLES MORTON

w porwijającym peanie  
miłosnym

„KRYSTYNA”

Dramat dziewczęca, która poświęca  
wszystko dla ukochanego człowieka

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu  
wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją  
A. CZUDNOWSKIEGO  
Początek seansów o g. 4 pp. w sob. i niedz. o  
g. 12 w pol., ostatniego o g. 10 w.  
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w sob.  
i niedz. od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr  
1 zł.

## SPIRYTYSTA DETEKTYWEM

Znany spirytysta amerykański, John Althon wpadł w zupełnie niezwykle sposób na trop niesamowitej zbrodni. Przygodę swą, którą opisał wszystkie dzienniki amerykańskie, tak sam opisuje:

Pewnego pięknego popołudnia, jechałem do klienta (Althon jest z zawodu adwokatem) z Nowego Jorku do małego miasteczka Brendton. Po kilku godzinach energicznej jazdy, znalazłem się w romantycznej okolicy, obficie zalesionej i skalistej. W pewnej chwili drgnąłem z przerażenia. Tuż przed szybą auta ujrzałem całkiem wyraźnie u-

piorną twarz starszej kobiety, okoloną splotami siwych włosów. Widmo szepnęło ku mnie: „Zatrzymaj się!”

Ktoś inny może nie zwróciłby na to uwagi lecz pojechałby dalej. Ja jednak jestem spirytystą i wierzę w bezpośredni kontakt człowieka żywego ze światem istot nadprzyrodzonych. Zrozumiałem odrazu, że ta zjawa posiada głębsze znaczenie i że powinienem zastosować się do jej rozkazu. Zresztą gdyby nawet okazało się, że padłem ofiarą omyłki czy halucynacji, straciłbym na tem tylko parę minut czasu.

Zatrzymałem tedy wóz i wysiadłem.

Ujrzałem, że w tem miejscu nasyp, na którym biegła droga, jest dość stromy i wysoki na kilkadziesiąt metrów. A gdy się zbliżył ku krawędzi i spojrziałem w dół, ujrzałem w odległości kilku nastu zaledwie metrów coś nieokreślonego, co jednak po bliższym przyjrzeniu okazało się ciałem kobiety, leżącej w jakiejś dziwnej pozycji. Zsunąłem się po nasypie i stwierdziłem, że był to trup starszej damy, której twarz identyczna była z ową osobliwą wizją, która kazała mi się zatrzymać. W pierwszej chwili zdreptałem z przerażenia. Później stwierdziwszy, że ciało uległo już rozkładowi i że leży tu widocznie od dłuższego czasu, zasłonięte krzakami, wsiałem czempredziej do wozu, aby sprowadzić policję.

Okazało się teraz, że ową nieszczęśliwą jest 58-letnia milionerka nowojorska Edyta Burke, (czyt. Boerk), która przed trzema tygodniami zniknęła bez śladu.

Mąż jej — trzeci z rzędu — znacznie od niej młodszy, zaledwie 31-letni Tomasz Burke, wyznaczył wprawdzie 20 tysięcy dolarów za odszukanie żony, która pewnego popołudnia wydalila się z domu i więcej nie wróciła — lecz wszelkie poszukiwania spełzyły na niczem. I oto mnie właśnie udało się wśród tak niesamowitych okoliczności odnaleźć milionerkę.

W toku śledztwa stwierdzono dalej, że p. Burke nie padła wcale ofiarą nieszczęśliwego wypadku, jakby się to zdawać mogło. Cóżby zresztą robiła ta starsza kobieta w tem pustkowiu. Oto wyszło na jaw, że zamordował ją własny mąż, ów młody Burke, pragnąc stać się jej spadkobiercą! Ruszył z nią mianowicie na wycieczkę samochodem, a zatrzymawszy się w tem miejscu pod jakimś pretekstem stracił nieszczęśliwą w przepaść.

## Uniewinnił złodziejkę i musiał ją znowu aresztować

Pewien sławny adwokat paryski brocił niedawno przed sądem młodą kobietę, oskarżoną o szereg kradzieży.

Oskarżona była ładna i miła, zachowywała się inteligentnie, skromnie, tak, że adwokat z całego serca i z głębi przekonania walczył z prokuratorem o jej uwolnienie.

Udało mu się to po mowie, tak świetnej, że oskarżona ze łzami w oczach ścisnęła mu na podziękowanie rękę i zapewniając, że skoro tylko będzie mogła, odwziedczy mu się za wiarę w jej niewinność.

W parę tygodni potem adwokat otrzymał z poczty pakiet z serdecznym listem od swej klientki. W pakiecie znalazł cenną, artystyczną figurę brązową. Był zachwycony podarkiem do tego stopnia, że kiedy ona sama zjawila się u niego i zapytała czy mu się podobał, obdusił ją pochwałami i powiedział, że nie spodziewał się z jej strony takiego zmysłu artystycznego i takiego prawdziwego uczucia wdzięczności.

— O tak — odpowiedziała młoda kobieta — wybór podarunku przypisał mi o niejeden ból głowy. Najpierw chciałam postać panu wielki tort, ale pomyślałam sobie, że pan nie będzie wiedział co z nim zrobić. Potem, w pewnym sklepie, zobaczyłam tę figurę i zaledwo kupiec się odwrócił, znalazła się pod moim płaszczkiem... Ale co panu jest?

Nieszczęśliwy adwokat runął bezwładnie w głąb swego fotelu. Otarł najpierw perlisty pot z czoła, a potem się zerwał, chwycił za telefon i zawezwał policję.

Nie jest to naturalnie miłe zadanie, jeżeli się musi młodą kobietę, o której niewinności się zapewniało sędziów, w parę tygodni potem oskarżać jako złodziejkę sklepową, a jeszcze mniej miło jest, jeżeli się samemu stanowiło przyczynę i podjęte do kradzieży. Musiał przyznać jednak, że dotrzymała słowa i dała mu się istotnie poznać, co jest wart

## Na szerokim świecie Lotnictwo w St. Zjednoczonych — Poczta w Anglii

Do jakiego stopnia rozwoju doszła w Stanach Zjednoczonych komunikacja lotnicza, niechaj zaświadczy fakt, iż w Kansas City zorganizowane zostało pierwsze na świecie przedsiębiorstwo wynajmu aeroplanów na dowolny czas.

Każdy posiadający „prawo lotu” będzie mógł wynająć aeroplan za opłatą 20 dolarów za godzinę. Jeżeli zaś sam nie potrafi pilotować, będzie miał dostarczony aparat wraz z pilotem, płacąc za godzinę 30 dolarów.

Różnorodność funkcji, jakie spełnia poczta angielska w stosunku do obywatela Wielkiej Brytanji, są zaprawdę zdumiewające i godne, aby je podać do wiadomości jak najszerszej, a przedewszystkiem sfer w tej mierze najbardziej zainteresowanych.

Poczta angielską przesyłać można żywe zwierzęta w towarzystwie specjalnego przewodnika pocztowego. Zabłąkany w obcym mieście podróżnik udaje się do najbliższego urzędu pocztowego, a stamtąd za skromną opłatę pocztowiec odprowadza go pod każdy żądany adres.

Niema miejscowości w Anglii, Szkocji i Irlandji, choćby najbardziej oddalonych od wszelkich dróg komunikacyjnych, do którejby nie dotarł wysłaniec poczty.

Poczta przyjmuje depesze, na których zamiast adresu znajduje się numer telefonu a adresata i podaje mu jej treść drogą telefoniczną. Listy zwykle i ekspresy przyjmują urzędy pocztowe nadawane im telefonicznie za opłatą znacznie niższą od taryfy telegraficznej i zanotowawszy je, podają dalej, aż w ten sposób dojdą do celu swego przeznaczenia.

Tak jest w Anglii.



# DODATEK LITERACKI

ZOSZCZENKO

## SZCZWANY LIS

NOVELA

Lista ofiar na budowę aeroplanu miała podwójne.

Jeden z biuralistów, stary, oblatany „spec", dwukrotny już pasażer „kielbasy", na ochotnika chodził od wydziału do wydziału i agitował:

— Towarzysze, prawil „spec", — zbliżamy się do nowej epoki... Każda instytucja będzie dysponowała powietrznym środkiem komunikacji w postaci aeroplanu... Wobec tego zaś... podpisujcie się...

Pracownicy podpisywali się chętnie. Nikt nie wdawał się ze „specem" w dyskusję. Jedynie w wydziale buchalteryjnym „spec" trafił na uparciucha. Uparciuchem tym był rachmistrz Teterkin.

Rachmistrz Teterkin uśmiechnął się ironicznie i zapytał „spec":

— Na aeroplan? Hm... A jakież to będzie aeroplan? Jakże to tak — ni z tego, ni z owego — mam na niego pieniądze wyrzucać? Ja mój łaskawco, jestem szczwany lis.

— Pozwól pan, — gorączkował się „spec", — aeroplan. No, zwykły, jak tysiąc innych, aeroplan.

— Zwykły, — z goryczą uśmiechnął się Teterkin. — A może on, tego, będzie nietrwały? Może polecą po raz pierwszy, wicher chłśnie i djabli wzięli gotówkę. Jakże tu więc z głupia frant gotówkę wywalać?... Kiedym małżonkę maszynę Singera kupował, tom, panie do brodzieju, każde kółeczko obmacał... A tu jak? Może w nim śmigło nie tego, nie kręci się? Co?

— Pozwól pan, — wrzeszczał „spec", — państwowe zakłady budować go będą! Zakłady państwowe!... Państwowe!...

— Państwowe! — ironizował Teterkin. — To co, że państwowe? Ja, choć na „kielbasie" nie fruwałem, ale znam się na rzeczy, panie dobrodziejaszku, szczwany lis ze mnie. Zdarza się fabryka, że gotówkę zabierze i szuka wiatru w polu... Ale nie wymachuj mi pan rękami pod nosem. Zapłacę. Pieniądzy mi nie szkoda... Dla zasady tylko powiadam... A zapłacić... Proszę. Mogę nawet za Michriutina zapłacić, bo teraz jest na urlopie... Proszę.

Teterkin wyjął portmonetkę, odliczył według kursu rubla złotego za siebie i dwadzieścia pięć kopiejek za Michriutina, podpisał się, znowu przeliczył pieniądze i doręczył „specowi".

— Bierz pan... Ale warunek, łaskawco: sam do fabryki pójde. Zawszeć pańskie oko konia tuczy.

Teterkin długo jeszcze mamrotał pod nosem, zanim zabrał się do roboty. Ale pracować ze wzruszenia nie mógł.

Od tego czasu dwa miesiące nie mógł pracować. Jak cień chodził za „specem",

czatował nań po korytarzach, interesował się, jak idą składki, ile kto dał i gdzie będą wykonywać aeroplan.

Gdy zebrano już pieniądze i zamówiono aeroplan, rachmistrz Teterkin, uśmiechając się ponuro, udał się do fabryki.

— Jak tam, chłopcy? — pytał robotników. — Roboty się posuwa?

A pan czego sobie życzy? — zdziwił się inżynier.

— Jaktó czego? — zdumiał się z kolei Teterkin. — Wywalił gotówkę na aeroplan, a ten pyta... Tu, łaskawco, aeroplan zamówiono dla urzędu... Muszę go obejrzeć.

Teterkin długo wóczył się po sali, oglądał surowiec, sprawdził go nawet zębami i wciąż kiwał głową.

— Wy już chłopcy, tego, — mówił do robotników — budujcie na moc... Ze mnie szczwany lis, znam was... Nabieracie jesteście. Wykonacie, a potem coś nie tego... śmigło się nie obraca... Bo, proszę was zaangażowany, że tak po

wiem, w to jestem materialnie.

Teterkin raz jeszcze zwiędził hałą fabryczną, obiecał przyjść jeszcze i wyszedł.

Odtąd stał się w fabryce gościem codziennym. Niekiedy wpadał dwa razy dziennie. Klócił się, wymyślał. Zmusił, aby zmieniono materiał i od czasu do czasu oglądał w gabinecie inżyniera rysunki.

— Proszę pana, — powiedział pewnego razu inżynier, którego znudziła już własna uprzejmość, — bądź pan łaskaw, jakby tu rzec, nie niepokoić się... Zrobimy, jak należy... Nie przychodzi pan bez potrzeby... bo inaczej musimy zerwać się zamówienia... Jako delegat, sam pan rozumie...

— Pozwól pan, — powiedział Teterkin, — jaktó delegat? Też ci wynalazł. Jestem człowiek prywatny. Wpakowałem pieniądze w aeroplan...

— To tak, — wrzasnął inżynier, — to nie delegat! A ileż, do pioruna. Wpakował pan w ten interes?

— Ile? A rubel złotem to pies?

— Jaktó rubel? — nieomal przeraził się inżynier, — rubel?

Inżynier otworzył szufladę i rzucił Teterkinowi pieniądze.

— Bierz pan, bodaj cię djabli, udław się...

Teterkin wrzucił ramionami.

— Jak sobie pan życzy. Nie chce pan — to nie trzeba. Nie napieram się. W innej fabryce zamówię. Ze mnie szczwany lis.

Teterkin przeliczył pieniądze, schował do kieszeni i wyszedł. Po chwili wraca:

— A za Michriutina?

— Za Michriutina?... — wrzasnął w szewskiej pasji inżynier. — Za Michriutina, stara pokrako?

Teterkin z przestrachem zamknął drzwi i śpiesznie ruszył ku wyjściu.

— Przepadły pieniążki, — szeptał z zalem. — Dwadzieścia pięć kopiejek wymanil, łajdak... A inżynier się jeszcze nazywa....

## KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

### REHABILITACJA KSIĄZEK ZAKAZANYCH.

W parlamencie francuskim deputowany Ludwik Barthou wniósł projekt prawa, rewidującego postanowienia indeksu ksiązek zakazanych i potępionych przez cenzurę. Projekt ten spotkał się z wielkim uznaniem szerokich kół pisarzy i intelektualistów.

Projekt ten przewiduje możność odwołania się autora zakazanej książki do specjalnej komisji, powołanej przez stowarzyszenie literackie, oraz wznowienie sprawy zakazania każdej potępionej dawnej książki. Prezes Towarzystwa literatów francuskich Pierre Benoit oświadczył, iż pierwszym, który czeka na rehabilitację jest Baudelaire.

### KANDYDACI DO NAGRODY GONCOURTÓW.

W tych dniach ma się rozstrzygnąć pytanie, kto otrzyma za rok 1929 nagrodę literacką Akademii Goncourtów.

Ofensywa autorów, pragnących odnaczenia już się rozpoczęła. W biurach Akademii złożono 72 tomy dzieł, oczekujących odnaczenia i nagrody. Z pośród wielu kandydatów najwięcej szans mają: René Bizet, Jerzy Dawid, autor „Parady", Leon Gaubert, Piotr Véry i Jan Dorsenne, autor najnowszej sensacji paryskiego świata literackiego „Oceanu".

INAUGURACJA AKADEMII WŁOSKIEJ.  
Z okazji rocznicy marszu na Rzym od-

była się na Kapitolu uroczystość inauguracyjna Akademii włoskiej, mającej ogniskować w sobie twórczość kulturalną Włochów. Akt erekcyjny Akademii podpisał Mussolini już w roku 1926. Od tego czasu aż do chwili inauguracji trwały przygotowania administracyjne i nominacji.

Trzeba bowiem było dać Akademii godną Rzymu i jego tradycji. Siedzibą Akademii jest pałac Farnesja. Na inauguracji przemówienie wygłosił Mussolini, podkreślając znaczenie nauki, sztuki i filozofii w życiu narodu.

### KONKURS NA SZTUKĘ DLA TEATRÓW LUDOWYCH.

Towarzystwo Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie podaje do wiadomości, że ostateczny termin składania sztuk na konkurs sztuki dla teatrów ludowych przesunięty został do dnia 15 listopada rb. I-sza nagroda wynosi zł. 300, — II-ga zł. 200, — III-cia zł. 100. — Utwory, zaopatrzone w godło z nazwiskiem i adresem autora w kopercie zaklejonej (mającej na zewnątrz te same godło), nadsyłać należy pod adresem: Wilno. Zawalnia 16 m. 8 Tow. Polskiego Teatru Ludowego.

NOWA FUNDACJA ROCKFELLERA.  
Znany miliardar amerykański Rockefeller utworzył nową fundację naukową na Uniwersytecie Yale na Florydzie. Fundacja ta w wysokości 5 milionów dolarów przeznaczona jest na stworzenie i uposażenie

Instytutu Eksperymentalnego dla badania pochodzenia i rozwoju rasy ludzkiej, w szczególności Instytut ten według życzenia fundatora, zająć się ma zgromadzeniem argumentów naukowych przeciwko teorii Darwina.

### ◆ SŁOŃCE ◆

— Napiorkowskiego 28 —

Dziś i dni następnych  
Potężny dramat miłości p. t.

## MUZULMANKA

czyli

## Romans w haremie

W rolach głównych

## Huguette Duflos

i Leon Mathot

??? Następny program ???

CAREWICZ

Początek w dni powsz. od godz. 5,

719, w soboty o 3, niedziele i święta o 1

Orkiestra powiększona pod batutą

Romualda Ulatowskiego

PIOTR LA MOZIERE

## NAGRODA

Przy deserze, stary wyrzwał pięścią w stół, aż goście, zdziwieni, przegrali rozmowę i śmiechy. Wówczas, podchmielony krzygł (niepowszednia to gratka, dali-pan, wydawać zamąż dwie córki naraz!) zawołał:

— Hej tam, Hipciu i Melciu! Słuchajcie no uważnie. Pierwszej, która mi wystąpi z chłopakiem, dam 10,000 franków w nagrodę. (Tu stuknął w stół powtórnie). Kiep jestem, jeśli cofnę swoje słowo! Jutro, jakem Juljusz Randuineau, idę do notariusza obgadać sprawę. Taka moja wola i basta!

Burza oklasków. Płaskie koncepty ze wszystkich stron pod adresem Hipci i Melci. Huragany śmiechu. Nowożeńcy, purpurowi z radości, czy zmieszania, idą dziękować staremu.

Ten, zadowolony z siebie, powtarza

chepliwie:

— Tak! Tak! Dziesięć tysięcy franków, jak obszył tej, która mi pierwsza urodzi wnuka!

\* \* \*

Hipcia i Melcia, rodzone siostry w równym omal wieku, nierozłącznie do dnia ślubu żyły w domu rodziców w najlepszej zgodzie ze sobą. Rywalki teraz na skutek nierozważnego gestu ojcowskiego, patrzyły krzywo na siebie.

— Spodziewam się dziecka! — chwali się Melcia pewnego dnia siostrze z wyzywającym uśmiechem na twarzy.

— Ja również! — odcina się zaczepiona — ale nie każę śpiewać o tem wróblom na dachach.

— A jakże! Bębnitabyś o nowinie na placu, gdyby była prawdziwa.

Twarz przy twarzy, mierzą się niena-

wistnym wzrokiem.

W kilka miesięcy potem Melcia wydała na świat... córeczkę.

— Moje są franki! — cieszy się Hipcia, z góry planując użytek z pieniędzy, które jej, ani chybi jej, przypadną w udziale.

W dwa tygodnie potem jednakże, ku wielkiemu swemu rozczarowaniu, a nieopisanemu uciesze Melci, Bóg zsyła jej również córeczkę.

— Do odrobienia! — rzece stary Randuineau na wieść o tem. — dziesięć tysięcy franków czeka. Niech się siostry ścigają w dalszym ciągu o nie.

Posłuszna ojcu Melcia jest znowu przy nadzici. Oboje z mężem nie posiadają się z radości, pewni, że przyszła ich laturość będzie niechybnie chłopięciem. Melcie bowiem nawiedził sen, piękny sen: w najstrojniejszej ze swych sukien, z niemowlęciami męskiego rodzaju na rękach, wchodzi do gabinetu reagenta. Ten, otworzywszy kasę ogiotrwał, wydobywa paczkę grubych banknotów, odlicza dziesięć pa-

pierków i wręcza je klientce, klepiąc ją dobrudusnie po ramieniu.

— Naści, moja pani! Zuch z ciebie, kobieta! — powiada.

Czyż sen podobny może zawieść? Nigdy! Przenigdy!

Mimo tę ufnosć w prawdę snu swego Melcia zabiega koło sprawy z innej jeszcze strony.

Znając dobrze swoją siostrę, łatwowierność i zabobonność, ślepą wiarę w gusła, czary, wyroczenie i tym podobne potęgi tajemne, przebiegła kobiecina idzie do matki Forget, starej czarownicy, wróżącej przyszłość z kart, fusów z kawy, mydlin, wnetrznosci królika, wolego oka i td. itd.

— Siostra moja Hipcia — rzece do wiedzmy, wsuwając monetę w pomarszczoną dłoń — pragnie mieć chłopca. Wywróćcie jej, matko, że będzie rodziła same córki. Niech się na śmierć zagryzie! Mam drugą monetę dla was, jeśli dobrze mi się sprawicie.

— A jakże! A jakże, moja gołąbko! Duchem idę do niej.

Stara Forgetowa, nie zwlekając, wę-



## FELJETON

## ZDRADZIŁY JĄ ZAPALKI

Conan Doyle powiedział o złoczyncach, że niejednym z nich pień przeskoczy a potknie się na zapalce. To samo trafiło się bohaterce naszego opowiadania, której na imię Zuzanna. Tylko z jej cnotą, zdaje się być trochę niewyraźnie.

Wie o tem jej mąż, wcale dobrze sytuowany urzędnik w jednym z przedsiębiorstw prywatnych. To też wróciwszy tamtego tygodnia z biura do domu, i poczuwszy dym z papierosa w sypialnym pokoju, zastanowił się nad tem zjawiskiem mocno. Tem więcej, że ze względu na firanki i jakieś tam gobeliny, jemu w sypialni żona nigdy palić nie pozwoliła.

— Czy kto był u ciebie? — spytał żony.

— Ani żywa dusza.  
— Przecież tu czuć dym z papierosa!  
— Zęb mnie bolał i dla ogłuszenia bólu zapaliłam.

— Bo ty przecie nigdy nie palisz.  
— To też mówię ci... jako lekarstwo.  
— Nie masz to kropli na ból zębów?  
— Mam, ale one palą dziąsła, a także dobre są tylko na ząb spróchniały. Mnie zaś rozboleł zdrowy ząb.

— I na niego miał ci papieros pomóc?  
— Tak. Spytaj się lekarza.

Pauza. Po minucie dalszy ciąg intrygi o takim mniej więcej przebiegu:

— Skąd wzięłaś papierosa?  
— Z pudełka, z twojego biurka.

Pan Adam — tak na imię temu zadróśnikowi — udaje się do swego pokoju, skąd za chwilę woła:

— Gdzie są papierosy na moim biurku, bo ja ich nie widzę.

— Popatrz lepiej. Są w górnej przegródce na lewo.

Pan Adam pudełko z papierosami dobrze widział, ale ciekaw był, czy żona... pamięta, skąd je brała. Ale pani Zuzia była widocznie przygotowana na wszystkie podrywki.

Pan Adam zły że wszystko go zawodzi, wrócił do sypialni z papierosem w zębach.

Wciąga w siebie mocno powietrze i mówi:

— Ten dym jakby nie był z mojego papierosa. Ja palę płaskie, dosyć śmierdzące, a dym w pokoju jest jakiś lepszy, aromatyczny.

— Zdaje ci się. Zresztą dym niech tylko przejdzie przez usta kobiety, staje się zaraz jakiś szlachetniejszy...

— Myślisz?  
Pauza.

— Cóżes zrobiła z niedopałkiem papierosa? — spytał znowu żony.

— Wyniosłam go do kąpielki i wrzuciłam do muszli.

— Dlaczegoż aż tam?

— Bo czuć go było. Taki niedopałek gorzej śmierdzi od samego dymu.

Pan Adam pokręcił się chwilę, a potem udał się do kąpeli, skąd wrócił zaraz czerwony jak pomidor.

— W muszli niema żadnego niedopałka...

Bo i nie może być. Spłukałam go wodą, gdyś tego...

Pauza. Pan Adam myśli chwilę, potem podchodzi do żony i głaszcze ją pod

brodę.

— Nie gniewasz się?

— O co?

— Ze taki jestem zazdrosny.

— Powiedz raczej: głupi.

— Niech będzie głupi. Daj buzi na

przeproszenie.

Następuje długi, soczysty pocałunek po którym panu Adamowi ponownie krew uderza do twarzy.

— Ty — mówi do żony — to dziwne, że twoich ust nie czuć ani trochę tytoniem.

— Tobie to dziwno? Dziesięć minut płukałam usta odolem, aby usunąć ten szkaradny zapach.

Pan Adam widzi, że przegrywa batalię. Zrywa się jednak do ostatniego jeszcze ataku.

— Ty, gdzie są zapalaki? — pyta.

— Naco ci?

— Chcę zapalić papierosa.

— Niewiem gdzie są. Popatrz.

— Jakto niewiesz? Przecież niedawno zapalałaś i ty papierosa!

— Ja?... No tak, ja poszłam go zapalić do kuchni.

— Gdzie tam są zapalaki?

— Muszą gdzieś być na przymurku od pieca.

Pan Adam zamaszystym krokiem przechodzi do kuchni, skąd wraca niebawem, ale już nie czerwony, tylko szkarłatny.

— W całej kuchni niema zapalek! Gdzie je położyłaś?

Pani Zuzia zastanawia się chwilę.

— Ach prawda, to była ostatnia zapalka w pudełku a zapaliłam.

— A pudełko?

— Także poszło do muszli. Przecie nie będę składać próżnych pudełek od zapalek.

— Wiesz, kobieto, że ty jesteś bezczelna!

— Tak myślisz?

— Nie myślę, tylko tak jest! Popatrz na tę doniczkę z astrami... Aż trzy niedopalone zapalaki tkwią w ziemi. Któż je tam pozatykał? I któraż zapalka jest tą „ostatnią z pudełka”?

Pani Zuzia zdębiała. Próbowała odprowadzić cios ale jakoś się nie dało. Trzy zapalaki — to było za wiele. Ale żeby też ktoś, kto ma dwie gwiazdki na akselbantach, był taki nieostrożny, taki bezmyślny!

Małżonkowie nie rozwodzą się wprawdzie, ale się rozchodzą, a to jest jeden djabeł.

Pani Zuzia biegnie od przyjaciółki do przyjaciółki, skarży się na brutalność i podejrzliwość męża, leje gorzkie łzy i przysięga, że nie wie, kto aż trzy zapalaki do doniczki z astrami wetknął.

O ODPOWIEDNIĄ LEKTURĘ  
DLA POLSKIEGO WYCHODZCY

Powieści zeszytowe bardzo zajmujące poleca się po cenach zdumiewających

Włodzimierz Kumrow — dowódca bandytów w 34 zeszytach 1112 stronnic franków 34,00.

Kartusz — postrach tyranów w 78 zeszytach 1872 stronnic franków 60,00

Tadeusz Klimczak — najzuchw. wódz rozbojników w 65 zeszytach 1560 str. franków 52,00

Henryk Lerman — tak zw. tajemniczy djabeł 71 zeszytów 1704 stronnic franków 56,00

Jaskinia Leichtweisa — czyli 30 lat miłości i przywiązania pod ziemią w 85 zeszytach 2704 stronnic franków 83,00.

Ktoś, przeczytawszy tytuły tych „książek” pomyśli, że chodzi tu o satyrę, wyszydającą obecną sensacyjno-manję.

Niestety, tak nie jest. Wycieliśmy je z gazety dla robotników polskich we Francji, „Głos Wychodźcy”. Nie jest to zresztą ogłoszenie odosobnione. Analogiczne anonse pojawiają się niejednokrotnie zachwalając naszemu robotnikowi na obczyźnie jako strawę duchową tandetę i sieczkę.

Sprawą tą zająć się powinny odpowiednie czynniki — więc tak Ministerstwo Oświecenia Publicznego, jak i placówki komunalne — poparte dobrą wolą całego społeczeństwa.

Robotnik polski na obczyźnie nie kwapie się zbyt do książki: nie pozwala mu na to jego wyczerpana praca fizyczna. Jeżeli jednak znajdzie on już chwilę czasu, którą poświęcić mógłby czytaniu, to niechby książka ta była naprawdę piękna lub pożyteczna. Czytanie różnych bujd i tanich sensacyjnych broszurek nie wzbogaci jego intelektu, ani też, ponieważ dziełka te pisane są ohydłą polszczyzną nie wpłynie dodatnio na utrzy-

manie czystości językowej wśród szerszych mas wychodźców i ich wynaradawiających się dzieci.

Orzeszkowa, Prus, Rodziewiczówna, Sienkiewicz i t. d. — oto autorzy, których dzieła popularyzowane być winne wśród polskich emigrantów — oto książki o szlachetnej tendencji sławiące piękno naszych dziejów i naszej ziemi, podtrzymujące miłość dla kraju ojczystego w sercach, tych, których los wygnał na daleką obczyznę.

Dajmy robotnikowi polskiemu zagra-

nicą dobrą książkę; ułatwiamy mu nabywanie popularnych, wartościowych dzieł, a uchronimy go od zwynarodowienia. Albowiem wzruszająca historia o „Latarniku” Sienkiewicza nie jest tylko fantazją pisarską: Dobra książka polska, podsunęta emigrantowi w odpowiedniej chwili zaważyć może niejednokrotnie na całej jego przyszłości i o jego ustosunkowaniu się do kraju ojczystego.

M.

KINO RAJ TEATR 811

Balunki 5 Rynek 5 Balunki 5 Rynek 5

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Sensacja nad sensacje!!!  
Wielki przebój kinematografii p. t.

**Piekło domu poprawy**  
(Kawalerowie nocy)

W rolach głównych:  
**Wiktor Mc. LAGLEN, Lois MORAN, Nick STUART**

Męki za winy niepopelnione.  
Pogrzebany za życia...  
Nad przepaścią...  
W spelunkach dzielnicy portowej...  
Golgota uczciwego człowieka...  
Walka w obronie niewinnego...  
Miłość skazańca z córką policjanta...

Nad program: Aktualności filmowe i farsa Nad program: Początek seansów w soboty, niedzielo i święta o godzinie 12 w poł. w dni powszednie o godzinie 4 po południu. CENY MIEJSC: I m. 1 zł., II m. 75 gr., III m. 50 gr., Balkon 1.20 gr., Łoża 1.50 gr., na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

druje pod okno Hipci. Ujrawszy ją kobiecinka, woła do siebie, sadza przy stole, częstuje przedmiotem winem i wsunawszy czterdzięci sous do ręki czeka na wróżbę.

—Dobre wino! — mruczy stara, obliutując się i rozkładając karty. Poczem jednym tchem recytuje podyktowaną przez Melcję lekcję.

Hipcia jest przybita. Grube łzy toczą się po zbladłej twarzy. Wierzy święcie słowom starej. Z zawiścią myśli o brzemiennej siostrze, którą niesprawiedliwy los obdarzył niezawodnie synem i obiecaną przez ojca nagrodą.

Stara tymczasem patrzy chciwie na butelkę z winem.

— Dajno mi jeszcze kropelkę — zwraca się do rozpaczonej Hipci — a powiem ci od serca.

Nadzieja wstępuje do duszy gospoisi. Nalawszy pełną lampkę trunku, czeka z óciem serca:

— Wszystko kłamstwo, moja duszko! Twoja siostra Melcia była u mnie przed

chwila i dała mi trzy franki za niepomyślną

wróżbę dla ciebie.

— A karty?...

— Milczą.

— Chwała Ci, Boże! — szepcze Hipcia, oddychając z ulgą i błogą nadzieją napływa do jej serca.

Ale Melcia odpowie mi za to! — dodaje w ślad za tem z mściwym błyskiem w oczach. I wnet śpieszy do ojca i półsłówkami dając mu do zrozumienia, że pierwodna jego córka każe sobie matce For-

get wróżyć z kart, kiedy nareszcie stary rodzic zejdzie z tego świata i młodzi będą mogli objąć po nim dziedzictwo?

Stary Randuineau, trzęsąc siwą głową, słucha lecz nie daje wiary. Od czasu do czasu blysk gniewu zjawia się w jego oczach. Dawno doszedł do przekonania, że wielki błąd popełnił, rzucając kość niezgody między dwie siostry; i obie córki w jednej mając cenie rozmyśla, w jaki sposób odwołać swe zobowiązanie? Wówczas dopiero żyć będą w zgodzie, głupie sroki!

— \* \* \*

Hipcia i Melcia tymczasem, obydwie przy nadziei, z niepokojem czekają chwili rozwiązania. Nie ufały tym razem przypadkowi: nastawiwszy czujnego ucha na roztropne i mądre rady doświadczonych matron, piły zawczasu niezawodne zioła i pewne pomyślnego rezultatu o jedną drżę tylko: która z nich zlegnie pierwsza?

I znowu Melcia wyprzedza siostrę. Trwoga Hipcię ogarnia. Czyżby sen rywalki oblec się miał w realne kształty? Dziecię tysięcy franków jej przypaść miały w udziale?

Nie! Nie! Jest sprawiedliwość na świecie! Jest Bóg miłosierny w niebie, pani Melcia drugą córką obdarzyła swego małżonka.

Hipcia teraz pewna zwycięstwa, ze spokojem czeka swej godziny.

Wybiła... wreszcie. W ciężkiem zmaganiu para — wyraźnie para — dziarskich chłopiąt wyjrzało na świat boży.

— Dogodziłam staremu — mówi z przechwałką do męża Hipcia — po pięć tysięcy franków wart każdy z naszych

zuchów!

Dano znać staremu. Nie rzekłszy słowa, wdział czapkę na głowę, wziął laskę do ręki i dalej do notariusza, a po długiej z nim konferencji, drepc do Hipci. Przygląda się chłopakom ze zmarszczonym czołem. Wskazującym palcem wodzi po szorstkiej nieogolonej twarzy i milczy.

Zięć śledząc jego ruchy, daremnie próbuje odgadnąć myśli.

Decyduje się wreszcie na zapytanie: — Kiedy pojedziemy do rejenta?

— Po co? Na co, mój chłopcze — pyta stary niby zaskoczony.

— Jaki po co? Po obiecanie dziesięć tysięcy franków!

Nic z tego! — odpowiada teść kategorycznie. — Cofnięte!

I podniósłszy się z trudem z krzesła, wychodzi wsparty na lasce z pokoju, mrużąc pod nosem:

— Nie było mowy o bliźniętach.



## KRONIKA

LISTOPAD

10

NIEDZIELA

DZIS:

Tęcza

JUTRO:

Andrzeja

Ws. słońca g. 6 m. 44

Zachód " g. 15 m. 57

Ws. księżycy g. 14 m.

Zachód " g. 22 m. 3

## Osobiste

W dniu wczorajszym w Kościele Św. Krzyża został pobłogosławiony związek małżeński między p. Jadwigą Karwowską — a. p. Henrykiem Szyskim, kier. Działu Zasiłkowego Fund. Bezrobocia w Łodzi.

Dietariusze F. B. tą drogą składają młodej parze serdeczne życzenia.

## Komunikat

Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego m. Łodzi. Niniejszym komunikuje się wszystkim członkom Cechu, że w poniedziałek dnia 11 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Cechu ul. Kopernika Nr. 46, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków.

Wobec tego, że będą rozpatrywane bardzo ważne sprawy, uprasza się o gromadzenie i punktualne przybycie.

Starszy Cechu  
Andrzej Dziennikowski.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Naucz. Pol. Szkół Śr. przedstawia się w bieżącym roku szkolnym w sposób następujący: A. Zaleski — przewodniczący, Z. Lorentz — zastępca przewodn., J. Marczyński — sekretarz, R. Oberg — skarbnik, W. Kralkowski — członek Zarządu.

Lokal Związku mieści się przy ul. Sienkiewicza 46 (Gimn. im. Piłsudskiego). Dyżury członków Zarządu odbywają się we wtorki o godz. 7—8 wieczorem.

## Łódź na Zjeździe Bojowników o Wolność i Niepodległość Polski

Jak już donosiliśmy w dniu 11 b. m. w dniu święta Niepodległości Polski odbędzie się w stolicy walny zjazd Związku Bojowników o Wolność i Niepodległość Polski.

Na zjazd ten wyjeżdżają z Łodzi wszyscy uczestnicy walk z roku 1904/1905 w liczbie 13 z p. Pluciennikiem na czele.

Korzystając z tego, że zjazd zaszczyca swą obecnością Marszałek Piłsudski, Delegacja łódzka przedstawi się p. Marszałkowi i zreferuje Mu szereg bolączek łódzkich, przede wszystkim wniesie skargę przeciwko złemu traktowaniu b. więźniów politycznych i nieprzyjmowaniu b. więźniów politycznych na posady. (p)



Pierwszy polski superfilm na tle wojny wszechświatowej wg. scenariusza Ferd. Goetla, reż. Leytosa

## Zdnia na dzień

Tragiczna miłość trójkąta małżeńskiego  
Role główne kreują

Marja Gorczyńska  
Irena Gawęcka  
J. Kobusz Wł. Walter

Film ilustrowany ŚPIEWEM CHÓRU  
artystycznego pod batutą dyr.  
F. RYDERA

Nadprogram: Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju.

## Schwywanie podpalacza fabryki przy ul. Al. Kościuszki 10

Stan zdrowia zbrodniarza jest wskutek poparzenia — beznadziejny

Niesłychanie przygnębiające wrażenie zrobił na ludności naszego miasta fakt podpalenia fabryki wyrobów pończosznich przy ul. Al. Kościuszki 10, należącej do firmy M. Rubin i S-ka. Dzięki jedynie energicznej akcji straży ogniowej udało się pożar prawie, że w zarodku zlokalizować, bowiem groził zajęciem innych kompleksów fabrycznych na wspomnianej posesji.

Władze śledcze wskutek znalezienia nienaruszonych jeszcze dwóch pęcherzy napełnionych naftą i benzyną zrozumiwały, że ma się tu do czynienia z zbrodnią podpalenia. Jeszcze jeden szczegół dał to do zrozumienia władzom bezpieczeństwa gdyż w chwili wybuchu pożaru jakiś osobnik wyskoczył z płonącego gmachu, na którym zajęły się szaty i począł uciekać w niewiadomym kierunku.

Mając tak poważne poszlaki władze śledcze postanowiły zaarrestować właścicieli fabryki, którymi okazali się Rubin, Culkier i Steinfarber. Okazało się jednak, że wszyscy właściciele ukryli się i byli nieuchwytni w przeciągu kilku dni. Rozesłano natychmiast za nimi listy gończe, uniemożliwiające im nie tylko, że wyjazd zagranicę, lecz i przebywanie w jakimkolwiek innym mieście na terenie Rzeczypospolitej.

Dzięki tym obostrzeniom udało się wszystkim trzem oraz żonę Rubina aresztować i osadzić w więzieniu do dy-

spozycji władz sądowych.

Oczywiście wszyscy bez wyjątku nie przyznawają się dotychczas do zbrodni podpalenia swej fabryki. Po osadzeniu właścicieli naczelnym zadaniem władz śledczych było schwywanie właściwego podpalacza, który był policji znany, lecz nieuchwytny.

Tożsamość podpalacza została stwierdzona przy bardzo ciekawych okolicznościach, a mianowicie: Nazajutrz po pożarze, gdy władze śledcze przeprowadzały na miejscu dalsze dochodzenie jeden z wywiadowców znalazł na posesji nadpalony dowód osobisty na nazwisko 52 letniego Chaima Szpektora zamieszkałego w Sieradzu przy ul. Kościuszki 21.

Szpektor, po sprawdzeniu kartoteki przestępców, okazał się niebezpiecznym hersztem kasiarzy, a w ostatnich czasach został zawodowym podpalaczem.

Wreszcie nadarzyła się robota w firmie M. Rubin i S-ka przy ul. Al. Kościuszki 10.

Zaopatrzony w 4 pęcherze udał się on w godzinach wieczornych do wnętrza fabryki, lecz jak się okazało „robota” była nieudolna. Właściwie należało podpalić lont przymocowany do pęcherzy, który tlać się posuwa się dalej do pęcherzy i w pewnym momencie wybuchu. Szpektor natomiast podpalił odrazu pęcherz, co spowodowało poparzenie go. Wówczas wyskoczył z płonącego gma-

chu i sam tarzając się po ziemi starał się ugasić płonące ubranie. W tej chwili właśnie wypadł mu z kieszeni dowód osobisty, co ułatwiło władzom śledczym aresztowanie go.

Po ugaszeniu płonącego ubrania, Szpektor, jak stwierdzili świadkowie dobiegł do rogu Zielonej i Al. Kościuszki, gdzie wsiadł w taksówkę i pojechał w niewiadomym kierunku. Mając takie wiadomości władze śledcze zmobilizowały wszystkich szoferów, mających postój na ulicy Zielonej i od nitki do kłębka udało się stwierdzić, że jeden z szoferów zawiózł go do Placu Wolności i następnie Szpektor chcąc zmylić czujność władz bezpieczeństwa przesiadł się w inną taksówkę, która zawiozła go na ulicę Drewnowską 16 do meliny niejakiego Abrama Trombeckiego.

Jak się okazało Szpektor był w ścisłym kontakcie z Trombeckim, który to postanowił za wszelką cenę ukryć go przed okiem władz. W tym celu niewywał on do ciężko poparzonego Szpektora ani lekarza, ani też felczera i tylko środkami domowymi leczył go bezskutecznie, dlatego też stan zdrowia Szpektora stawał się coraz groźniejszy.

Po ustaleniu miejsca pobytu podpalacza onegdaj późną nocą wydelegowane na miejsce silny oddział policji mundurowej i śledczej, który otoczył dom. Następnie kilku policjantów wkroczyło zupełnie nieoczekiwanie do mieszkania Trombeckiego, gdzie zastano Szpektora, leżącego w łóżku, dającego słabe oznaki życia. Po skomunikowaniu się z naczelnikiem urzędu śledczego nadkomisarzem Weyerem zdecydowano ciężko chorego Szpektora przy pomocy karetki Pogotowia Miejskiego przewieźć do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej, gdzie obecnie leży. Przy łóżku jego wystawiono posterunek policyjny, celem uniemożliwienia mu ewentualnej ucieczki. Właściciela mieszkania Abrama Trombeckiego aresztowano i osadzono w więzieniu za ukrywanie świadomie przestępcy. (p)

Terminy podatkowe w listopadzie  
Przypomnienie Ministerstwa Skarbu

Ku uwadze, wiadomości i pamięci podatników zamieszczamy spis podatków, których terminy płatności przypadają w ciągu listopada, przypominając jednocześnie, że uchybienie terminów pociąga za sobą kary za zwłokę:

1) do 15 listopada — wpłata II raty podatków gruntowych za rok bieżący.

2) do 15 listopada — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) w ciągu listopada — wpłata państwowego podatku od nieruchomości

miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał b. r. tudzież podatku od lokali i placów niezabudowanych za tenże kwartał.

4) w ciągu listopada — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930.

5) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

## Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

833

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

## Dziecko za dług

„Oryginalny” sposób egzekwowania należności

Głośna przed niespełną tygodniem sprawa tajemniczego uprowadzenia siedmioletniej Haliny Kłosówny nareszcie w dniu wczorajszym znalazła swe wyjaśnienie przyczem rzecz najciekawsza sprawa cała i uprowadzenie nie miało podłoża erotycznego.

Szczegóły całej sprawy przedstawiają się następująco:

Ojciec Kłosówny winien był pewną sumę niejakiemu Franciszkowi Szczepańczykowi zamieszkałemu przy ulicy Franciszkańskiej 66 i z oddaniem tego długu zwlekał przeszło dwa lata.

Szczepańczyk widząc, iż Kłos nie myśli mu pieniędzy oddawać postanowił za bezpieczeństwo się wprost z amerykańską no

otować ją u krewnych w Andrzejewie poczem napisał do Kłosa list, że nia odda mu pierwszej córki zanim nie dostanie 2000 złotych.

Kłos o wszystkim zawiadomił policję.

Szczepańczyk na wiadomość o tem odesłał dziewczynkę do domu, sam zaś ukrył się w obawie przed karą.

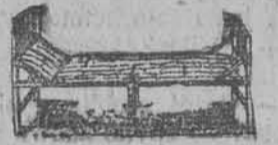
Mimo to w dniu wczorajszym odnalaziono go i przesłuchano.

Ponieważ oględziny lekarskie wykazały, że dziewczynka nie ucierpiała ani fizycznie ani moralnie Szczepańczyka zwolniono.

Będzie on odpowiadał z wolnej stopy za pozbawienie wolności. (p)

## ŁOŻKA

polowe, leżaki, krzeselka  
dziecinne —  
firmy



„OMEGA“

z wieloletnią gwarancją.

FABRYKA:

Łódź, Juljusza 4

Zadać we wszystkich składach mebli

HURT DETAL

KINO TEATR  
„SYRENA”  
ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!

Bebe Daniels w filmie

## Córka Zorry

(Senorita)

Film który znacznie przewyższa „Znak Zorry”

z Douglasem  
Fairbanksem

w pozostałych rolach:

James Hall

i  
Wiljam Powell



Do akt. Nr. 1995 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z pianina czarnego i biurka dębowego, oszacowanych na sumę zł. 600.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1949 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „M. Gurin“ i składających się z garnków aluminiowych, latarni do wozów i łyżek aluminiowych, oszacowanych na sumę zł. 1175.  
 Łódź, dnia 4 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1799 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Dolnej Doły 36 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hermana Grajfa i składających się z koni, uprzęgi i wozu na żelaznych osiach, oszacowanych na sumę zł. 500, w drugim terminie.  
 Łódź, dnia 4 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1916 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Dolno — Wschodniej Nr. 36 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hermana Grajfa i składających się z mebli domowych, koni i wozu, oszacowanych na sumę zł. 570.  
 Łódź, dnia 30 października 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1941 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Arona Janowskiego i składających się z pantofli damskich, pantofli damskich płóciennych bucików dzieciennych chromowych i wiele innych, oszacowanych na sumę zł. 1063.  
 Łódź, dnia 4 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1947 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 8, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Benjamina Gożanka i składających się z płótna poznańskiego i 20 — ciał sztuk tyrolskiego, oszacowanych na sumę zł. 544.  
 Łódź, dnia 30 października 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1948 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 8, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Benjamina Gożanka i składających się z płótna szyfon i płótna ludowego, płótna tyrolskiego i 10 — ciał sztuk płótna obrusowego, oszacowanych na sumę zł. 945.  
 Łódź, dnia 30 października 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1251 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Brodatego i składających się z 10 — ciał pomników granitowych zielonych, czerwonych i szarych, oszacowanych na sumę zł. 2200.  
 Łódź, dnia 30 października 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 2724 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1929 roku od godziny 10 — ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Kaca i składających się z mebli, ocenionych na sumę 1335 zł.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1352 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leokadii Matwiejew składających się z różnych mebli i palta karakulowego ocenionych na sumę 950 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2368 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Łąkowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława i Władysławy Dębowskich składających się z mebli ocenionych na sumę 886 zł. 50 gr.  
 Łódź, dnia 22 października 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2476 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11-13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej marki „Kirchner“ ocenionej na sumę 550 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2475 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11-13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej marki „Kirchner“ ocenionej na sumę 1100 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2481 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11-13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej marki „Teichert i Syn“ ocenionych na sumę 1100 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 1692 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Icka Majera Pasmanika i składających się z 7 — miu pomników marmurowych, czarnych, szwedzkich oszacowanych na sumę zł. 1500.  
 Łódź, dnia 6 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 1398 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mordki Cwer na i składających się z garniturów męskich, mebli domowych i 2 maszyn do szycia, oszacowanych na sumę zł. 905.  
 Łódź, dnia 6 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 809 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Icka Majera Pasmanika i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 600 w drugim terminie.  
 Łódź, dnia 31 października 1929 r.  
 Komornik (—) JAN JABCZYK.

Do akt. Nr. 2383 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 roku od godziny 10 — ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Bialera i składających się z mebli, ocenionych na sumę 780 zł.  
 Łódź, dnia 8 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2477 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11-13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej marki „Hoffman“ ocenionej na sumę 1100 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2479 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11-13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej marki „Maks Korn“ ocenionej na sumę 1100 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 2480 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11-13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Dębowskiego składających się z maszyny stolarskiej ocenionej na sumę 550 zł.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik LEONARD NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 3057 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Rapaporta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1191.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 2982 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Prietza i składających się z kasy ogniotrwałej oszacowanej na sumę zł. 600.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 3140 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 28 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliusza Prietza i składających się z heblarki żelaznej oszacowanej na sumę zł. 1600.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 3127 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 28 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Henocha Pelca i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 410.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 2854 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 18 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Herszmana i składających się z słupków dębowych oszacowanych na sumę zł. 480.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 2601 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 roku od godziny 10 — ej rano w Łodzi, przy ulicy Trębackiej pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z maszyny do pisania, ocenionych na sumę 550 zł.  
 Łódź, dnia 8 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2509 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „H. Goldstein“ i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.  
 Łódź, dnia 9 października 1929 r.  
 Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2778 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Kalmnia Mechanizac Librach Hornberger i S-ka“ i składających się z snowada mechanicznego oszacowanego na sumę zł. 1100.  
 Łódź, dnia 25 października 1929 r.  
 Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 1964 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi przy ul. Aleje I-go Maja Nr. 60 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Spętanego i składających się z samochodu ciężarowego 4 cylindrowego oszacowanego na sumę zł. 3.000.  
 Łódź, dnia 25 października 1929 r.  
 Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2292 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Ginsburga i składających się z maszyn oszacowanych na sumę zł. 3035.  
 Łódź, dnia 29 października 1929 r.  
 Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 1176 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Łomasa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1095.  
 Łódź, dnia 9 listopada 1929 r.  
 Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2212 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Kalenbacha Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Rochfelda, i składających się z mebli, bryczki i mydła, oszacowanych na sumę zł. 420.  
 Łódź, dnia 8 listopada 1929 r.  
 Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 2283; 2325; 2326; i 2327 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1929 r. od godz. 10 — ej rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Hirsza i składających się z mebli, zegaru, maszyny do pisania i pianina, oszacowanych na sumę zł. 750; 230; 360; 1500; 240; 150; 250.  
 Łódź, dnia 5 listopada 1929 r.  
 Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 2579 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1929 roku od godziny 10 — ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wolfa Tyrkeltauba i składających się z mebli, ocenionych na sumę 550 zł.  
 Łódź, dnia 8 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. 2371 — 1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1929 roku od godziny 10 — ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Berisa Lichtenberga i składających się z mebli, ocenionych na sumę 1710 zł.  
 Łódź, dnia 8 listopada 1929 r.  
 Komornik (—) A. ŁAGODZIŃSKI.



K I N O 812

# ERA

(dawniej FLORA)  
— Zawiszy 22 (Baluty) —

Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30 po poł. w soboty niedziele i święta o g. 12.30 po poł.

Następny program

? ? ?

Od wtorku dnia 5 listopada

## Kochanka Oficera Ochrany

Tragedja z czasów rewolucji rosyjskiej w 1905 roku w 10-ciu aktach.

### WŁODZIMIERZ GAJDAROW

W rolach głównych:  
jako oficer ochrony Bobrikow,  
i uro- **Marcela Albani** jako Olga  
cza

słyn- **Hans Mierendorf** w roli jego ojca  
ny

Ludzie-bestje. Maszyna piekielna. Carscy siepacze. Bomby i kozacy, Ucieczka z cyrku. W tajgach Syberji. Egzekucja rewolucjonistów—oto niektóre epizody tragedji powyższej, osnutej na tle praw. zdarz.

**Uwaga!** obraz demonstrowany będzie  
Orkiestra powiększona.

śpiewami **CHORU** rosyjskiego damskiego i męskiego składającego się z **15-tu osób**  
pod batutą p. L E W I T I N A.  
Orkiestra powiększona.

Wielki nadzwyczajny film sezonu.

### „CORSO”

ZIELONA 2

Dziś i dni następnych!!!

Potężny dramat sensacyjny z życia w dzikich lasach p.t.

## Bohater puszczy

z udziałem słynnych artystów dzikiego zachodu  
**JACKA HOXIE i JOE BONOMO**  
oraz pięknej **JÓZEFINY HILL**  
poza to przyjmuje udział znany koń „Silver King” i pies wilk „Huragan”.

Nadprogram farsa.

### „ODEON”

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!!!

## KLARA BOW NA ZGUBNEJ DRODZE

w najnowszej produkcji p. t.  
z udziałem **RICHARDA ARLENA**

Akcja toczy się w środowisku apasów i w ciężkiej atmosferze występu

UWAGA! Wyświetlają kinoteatry Odeon i Wodewil jednocześnie.

### „WODEWIL”

GŁÓWNA 1

Dziś i dni następnych!!!

## NA RATY

Żadnych procentów nie dolicza się!

od 5 złotych tygodniowo

GARDEROBĘ: DAMSKĄ, MĘSKĄ i DZIECIANNĄ

JEDWABIE, KÓLDRY, TOWARY i OBUWIE

Uwaga: wszelkie artykuły na miarę!

w wielkim wyborze poleca

## P. CZERNIŁOWSKI

**WSCHODNIA 72** - FRONT, PIETRO TELEFON 171-32



### NAJWIĘKSZE W POLSCE

## Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

### Fr. Grętkiewicza

w Łodzi

Ul. Piotrkowska 111 i Al. Kościuszki 21  
tel. 175-35, 149-11

Szkoła zaopatrzona w nowoczesne samochody, modele i pomoce szkolne

Podwozie w przekroju poruszane elektrycznością, które ułatwia i przyspiesza naukę

Nowy kurs rozpoczyna się 8 listopada

Kancelaria czynna od 9-ej rano do 8-ej wieczór.

Warsztaty i garaże przy szkole  
Bezpłatne porady techniczne

## Rury Żeliwne

wszelkich wymiarów do przyłączeń sieci kanalizacyjnej

**POLECA**

**„ELIBOR” Sp.Akc. Handl.-Przemysł.**

**L. J. BORKOWSKI.**

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70 telef. 100-84.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo  
— Kanalizacyjno - Wodociągowe —

## J. JARCHOWSKI i S-KA.

ŁÓDŹ,  
UL. PIOTRKOWSKA 81. TELEFON 20.8-32.

Przyłączenia kanalizacyjne do sieci miejskiej, Plany, Kosztorysy i — Porady fachowe —

Patelony Płyty Igły



Na raty

**WESTFALJA** Sp. z o.o.

Biuro Agenturowo-Komisowe  
Kościuszki 11 listopada (Konstantynowska) 32.

Buty Kalosze Śniegowce



Załatwienie

LUSTRA POWIĘKSZAJĄCE DO GOLENIA  
LUSTRA RĘCZNE  
LUSTRA STOJĄCE  
LUSTRA SCIENNE  
TREMA

Lustra i szkła szlifowane do mebli, budowli, samochodów i t. p., poleca po cenach niższych

**FABRYKA LUSTR**

## Oskar Kahlert

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 109.  
Telefon 130-08.

## RADIOŁA

ŁÓDŹ, Piotrkowska 88.  
Tel. 10-534 (w podwórzu).

Radjoaparaty i części. Ustawianie anten, przeróbka aparatów.  
Ładowanie akumulatorów.

Najtańsze źródło. Dogodne warunki.



Wielki wybór **rowerów** dziecięcych krajowych i zagranicznych **łózek metalowych**; wyciagaczki amerykańskie, materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć można najtaniej i na **najdogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel 158-61

### TAŃCÓW NOWOCZESNYCH

wyucza bez względu na zdolności pojedynczo i w kompletach

Dyplomowany Nauczyciel Tańca

## J. WAJNTRAUB

w ŁODZI, ul. Kilińskiego 44  
2-gie podw. lewa oficyna parter  
Kurs rozpoczyna się 1-go października r.b. Informacje od 10-10 w.



**Pracuj w mieście — mieszkaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób**

**NAJWIĘKSZĄ MIEJSCOWOŚĆ LETNISKOWĄ POD ŁODZIĄ**

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

**MIASTO — LAS**  
(NAJWIĘKSZE KLIMATYCZNE LETNIŚKO)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie po 40 do 85 gr. za 1 metr kwadr. w zależności od stopnia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km. od Łodzi, 8 km. od miasta Ozorkowa, 7 km. od miasta Zgierz, 1 i pół od linii tramwajowej Łódź — Ozorków (przystanek tramwajowy Emilja). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedaj już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży.

**ZAWADZKA 16 - (RÓG WÓLCZAŃSKIEJ) TEL. 27-52 i 69-44**

w godzinach od 9 rano do 2 w poł. i od 4 po poł. do 8 wiecz.

U W A G A : dla członków „Resursy” 5% rabatu.



gdyż dostarcza PP. Urzędnikom 50 największych sklepów wszelkich towarów

na raty po cenach gotówkowych

Spis sklepów wydaje się na żądanie

**„RATPOL”**

Al. Kościuszki Nr. 13 tel. 71-56.

**Życzeniem każdej pani**

jest kupić bieliznę po cenie umiarkowanej z najlepszego materiału.

Polecam w wielkim wyborze z jedwabiu do prima Crepe de Chine, Opalu, Nansuku, Madapolamu e. t. c.

**bieliznę damską wykwinną**  
białą i kolorową

**bieliznę** dzieciinną i niemowlęcą

**bieliznę pościelową**  
haftowaną i przybraną w różnych wielkościach

**bieliznę stołową lnianą**  
obrusy kolorowe i białe

**KOŁDRY** puchowe i watawne

w dużym wyborze odcieniu i w najlepszym wykonaniu

**satyny, jedwabie do kołder**

gładkie i w kwiaty w najlepszych gatunkach w wielkim wyborze

**chusteczki do nosa damskie i męskie**

plóciennie i z innych tkanin w wielkim asortymencie

**Magazyn Bielizny Wyprawowej**

Nawrot 7. **W. KNAPP**, Nawrot 7.

Magazyn bielizny tel. 126-04. Sprzedaż bielizny hurtowo Nawrot 36. FABRYKA BIELIZNY tel. 126-05.



**FABRYKA LUSTER i WYTWORNIA MEBLI**

**J. KUKLIŃSKI**

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11

poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety, jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnowianie i poprawianie luster z przeniesieniem do domu.

Sprzedaż NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

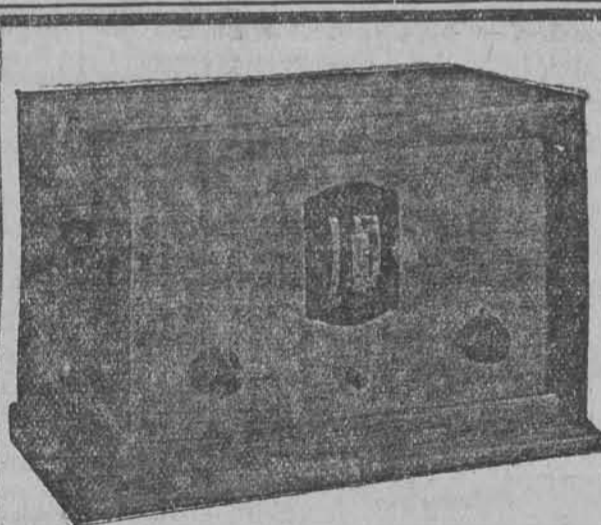
235

Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski

**JAN CHMIEL**

ul. Piotrkowska 100, tel. 25-35

Wykonuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa, solidnie, szybko i na każde żądanie. Ceny bardzo przystępne.



Nowoczesny typ 3-lampowego taniego odbiornika radiowego, skonstruowanego przez Zakłady „RADJO-LLOYD”, w Łodzi,

Przejazd 8.

Zwraca uwagę estetyczny wygląd i łatwość obsługi.

Akta sprawy Nr. Z. 250 — 29 r.

**WEZWANIE PUBLICZNE.**

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „A. Weinman”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37, wniosła w dniu 2 listopada 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 30 listopada 1929 roku na godzinę 10—tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice—Prezes

(—) J. Kiszmiszjan

Sekretarz

(—) T. Cichecki.

**Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.**

**BUDOWLANE KURSY STOLARSKIE RADJOTECHNICZNE**

przy Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi rozpoczęły już zajęcia szkolne.

Programy do przejrzenia na miejscu.

**ZAPISY JESZCZE TRWAJĄ**

w biurze Głównem Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowka 89 od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

**Na 6 miesięcy**

na spłaty ratami **APARATY RADJO**

od 3 do 6 lamp. TYLKO polskiego wyrobu.

Cena aparatów: 3 lamp.—200—zł.

„ „ 4 „ od—350.—zł.

„ „ 5 „ od—750.—zł.

„ „ 5lamp.opancerzony800zł.

Polskie Radio inż. J.Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja nr. 4



Posiadacze Autobusów, Samochodów, Motocykli i Rowarów

UWAGA!!! UWAGA!!!

Pierwszorządna spawalnia, niklowania, wytwornia części rowerowych i szlifiernia tyżem

**L. TALERA**

znajduje się przy ul. Engla 8, tel. 150-42

(przy Aleksandrowskiej 75).

Biuro, Główna 36.

**ADRES**

na kupno prawdziwie dobrych i po cenach przystępnych jakościowych fortepianów i pianin brzmi:

**KAROL**

**KOISCHWITZ**

Skład Fortepianów i Pianin

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 67. Tel. 154-78 i 224-78

Tam znajdziesz czego szukasz.

**!!!Ważne dla Stolarzy!!!**

przyjmuje się wszelkiego rodzaju **Drzewa do obróbki** na wszystkich maszynach.

Ceny przystępne! Dostawa do domu!

Wólczańska 103, telefon 112-36

**POPIERAJJCIE L. O. P. P.**



Zakład  
Krawiecki  
wojskowy i cywilny

**S. EWIGKEIT**

istn. od 1893 r.  
**Łódź, Piotrkowska 47.**  
TELEFON 115-38.

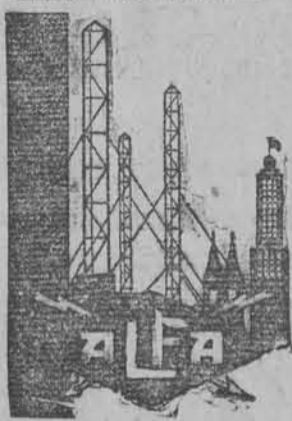
Zawjadamiam, że uruchomiłem

**■ DZIAŁ ROBOT SPORTOWYCH i FUTRZANYCH ■**

Nadszedł świeży transport towarów wojskowych i cywilnych. — Skład bogato zaopatrzony w najmodniejsze desenie materiałów pierwszorzędnych firm krajowych.  
Ceny wyjątkowo dostępne. Warunki dogodne. UWAGA: Dla urzędników państwowych i komunalnych specjalny rabat.

**RADJO**

wł. M. RITT  
Łódź, Nawrot 1.  
telefon 123-88.



Bez akumulatora i bez baterji zasilane prądem bezpośrednio z sieci elektrycznej

**4-ro lampowe odbiorniki**

najnowszej konstrukcji

Wielki wybór aparatów 1, 2, 3, 4-ro lampowych oraz wszelkiego rodzaju akcesoria.

Ceny przystępne  
Sprzedaj na raty

**Poradnia  
Wenerologiczna  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1**

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9—2 pp.  
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem

**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
223 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.  
**RÓŻANER**  
Dzielną 9, tel. 1.28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 19a

**DOKTOR  
WOLKOWSKI**

Cegielniana 25. Tel. 126-87.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Odbiorniki typu **„RATHE RADIO”**

(Inż. Kazimierz Rathe)

odznaczają się

selektywnością  
czystością tonu  
prostą obsługą

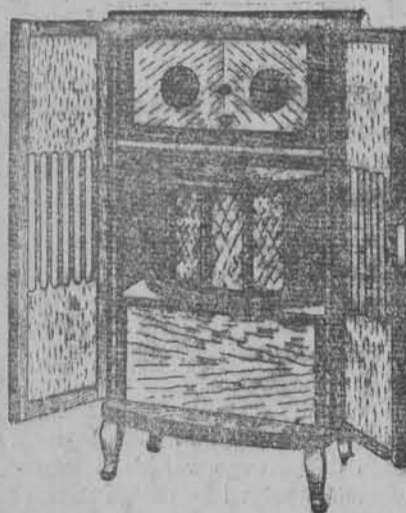
Działają bez wymiany cewek, bez akumulatora i bez baterji

**PROSTO DO SIECI.**

Komisowa sprzedaż

**Edward Epstein**

ŁÓDŹ, ul. Prez. Narutowicza 18.



Własna Wytwórnia Kołder  
**Z. Chądzyńskiej**  
**16 PRZEJAZD 16**

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, dymenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

**J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, 183**  
Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**...SZEWCY...**

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

poleca:

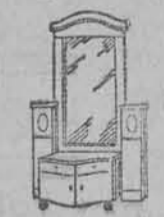
**Spółka Szwerców**

Piotrkowska 79  
tel. 1.58-38



**Meble**  
POJEDYNCZE

ZAKŁ. STOLARSKI  
JULIUSZA 20



**Lustra  
Trema**

WYTW. LUSTER

**Alfred  
Teschner**

JULIUSZA 20  
RÓG NAWROT  
TEL. 40-61

**PRASA**

(SZTANCA)

dwuramienna duża prawie nowa do sprzedania

Ul. Juliusza Nr. 4  
— Stolarnia —

**J. SADOKIERSKI**

stomatolog  
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka  
Piotrkowska 164  
Tel. 1-27-83

**DR. HELLER**

Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 2. Tel.179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny leczenia 224

**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych  
A RYDEL.  
Cegielniana 19. tel. 1.69-92. — Zapisy codziennie

**KAŻDY**

może nabyć na najdogodniejszych warunkach nasz 3-lampowy radioaparat Lilipue

odbiera wszystkie większe stacje europejskie. C na z głośnikiem i lampami już od 380 zł.

Uwaga! Przerabiamy stare aparaty na najnowsze typy. Ceny niskie. Najdogodniejsze warunki. Demonstracje codziennie od 12—13 i 16—19ej.

**Łódzkie Tow. Radjowe**  
Piotrkowska 107 w podwórzu.

**NA RATY!**

Sprzedaj bielizny, garderoby damskiej, męskiej, płaszczy gumowych, **OBUWIE**, kamgarny, jedwabie, firanki, kołdry watowe, gobelinowe i inne materiały.

„KREDYTPOL” Piotrkowska 70, fr. II piętro  
Ceny konkurencyjne Bez doliczania procentów

**Wolne posady**

**Potrzebny** matownik i chłopiec do terminu. Zakład stolarzki. Lipowa 55. J. Sudomir.

**Potrzebna**

osoba inteligentna do pomocy w gospodarstwie wiejskim z szczeniem pożądanym język niemiecki zgłaszać się Narutowicza 32 cukiernia.

**Różne**

**Pianino**

do sprzedania. Piotrkowska 134 m.9

**Dwa**

jamniki szczenięcia zostały skradzione w sobotę, podczas obrach. robot, gdzie się odbywa budowa Sądu Okręgowego Znalazca otrzyma wynagrodzenie.

**Do sprzedania**

tereny letniskowe w Gajownikach gm. Zd. Wola, powiat Sieradzki. Okolica zdrowa i piękna pomiędzy lasami ziemia szczerkowa ciepła nadaje się pod drzewa owocowe. Komunikacja we wszystkich kierunkach. Materiał budowlany cegła, pustaki dachowka na miejscu. Place od 460 mtr kw. cena za mtr. kw. od gr. 35 Dojazd do stacji Łask lub Zduńska Wola. Wszelkich wiadomości udziela p. Adam Rzepka, lub Antoni Łuczak Gajowniki gm. Zduńska Wola.

**Meble**

sypialnie, stołowe gabinety, szafy, łóżka pojedyncze i całe komplety z gwarancją kilkuletnią. Odświeżanie zamiany. Stolarnia ul. Warszawska 16 przy Napiórkowskiego.

**Plac**

42x50 łokci kw. na ul. Grzybowej za Niciarnią trzy minuty do tramwaju jest do sprzedania — wiadomość w Redakcji.

**Student**

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnień metodą skróconą. Rzygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23 m. 2, front, 1 piętro.

**Gluchota**

uleczalna. Wynalazek „Eufonja” za demonstrowany specjalistom. Usunąć przytępienie słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „Eufonja” Litzki Kraków.

**3 pokoje**

z kuchnią, lub pokój z kuchnią w nowym suchym drewnianym domu na ul. Grzybowej za Niciarnią wprost od gospodarza — zaraz do wydzierżawienia wiadomość w Redakcji.

**Plac**

42x50 łokci kw. na ul. Grzybowej za Niciarnią trzy minuty do tramwaju jest do sprzedania — wiadomość w Redakcji.

**Marmona**

Chiromantka Telepatka członkini Towarzystwa Psychofizycznego Warszawskiego i dużo innych. Przepowiada przyszłość, przeszłość i teraźniejszość Porady i wskazówki Przyjmuje tylko na 6 sierpnia Nr. 18 m. 3, I piętro front. Od 10-ej do 7-ej.

**Bizuterja**

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

**Mieszkania**

pojedyncze, słoneczne do wynajęcia w starym domu. Bliższe szczegóły ul. Targowa 18 Gązownia Managiewicz od g. 10—2-ej

**Lokal:**

sklep i 4 pokoje z kuchnią całkowicie lub częściowo w centrum miasta do odstąpienia. Oferty sub. „Lokal 1929” 355

**Kuchnię**

szamotową, szafę otomanę stół etażerkę sprzeda tanio Osińska Przejazd 59